Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.

Rok XV. Kraków, piątek 15 stycznia 1932 Nr. 15

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Przywódcy Centrolewu skazani
na ciężkie więzienie od 1½ roku do trzech lat
Tylko poseł Sawicki uniewinniony. — Motywy wyroku

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

Warszawa, 13. 1. (Sin) Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w procesie przywódców Centrolewu skazani zostali Lieberman i Barlicki po 2 i pół roku ciężkiego więzienia, Dubois, Mastek, Pragier, Ciołkosz i Putek po 3 lata, Kiernik na 2 i pół roku, Witos na 1 i pół roku, Bagiński na 2 lata. Oskarżonego Sawickiego sąd uwolnił.

Prokurator i oskarżeni złożyli apelację. Środek zapobiegawczy wobec oskarżonych, kaucja od 5—10 tysięcy złotych, został utrzymany w mocy.

—o—

Ostatnie chwile przed wyrokiem

Warszawa 13. I. Sin. Nastrój wyczekiwania, który trwał od soboty, doszedł dziś do punktu kulminacyjnego. Przepełniona sala tworzyła jedno kłębowisko nerwów i od godz. 11 do ostatniej chwili przed wydaniem wyroku wśród publiczności, jak i wśród adwokatów i na ławach dziennikarskich mówiono jedynie o wszystkich ewentualnościach wyroku. Krążyły najrozmaitsze pogłoski. Uderza niezmierna ilość ludzi na sali sądowej, w poczekalni i przed sądem. Policja i woźni sądowi nie mogą opanować porządku, tak, iż do ław dziennikarskich wprost nie można się było dostać. O godz. 11'30

WSZYSCY OSKARŻENI ZAJMUJĄ MIEJSCA

obok nich zasiadają wszyscy obrońcy, w pierwszych rzędach dla publiczności siedzą rodziny oskarżonych, dalej szereg posłów m. in. Róg, Piotrowski, Fidelius i poseł Arciszewski, który stara się stać tuż koło ławy oskarżonych.

PODNIECENIE DOCHODZI DO ZENITU,

gdy o godz. 12'10 rozlega się dzwonek. Na salę wkracza razem z prezesem sądu Kamińskim komplet sądzący. Sędzia zapasowy Łaszkiewicz, jak również prok. Grabowski nie przybyli. Sędzia Leszczyński siedzi odwrócony bokiem od swoich dwóch kolegów, wpatrzony raczej na ławę oskarżonych. Ta pozycja sędziów już wywołuje pewien szmer na sali. Przewodniczący o godz. 12'12 przystępuje do odczytania wyroku. Już w pierwszej chwili, po odczytaniu słów o uniewinnieniu Sawickiego, gdy rzucono

PIERWSZE SŁOWA O SKAZANIU Z ART. 102

przez salę przebiega instynktownie słowo: och! Oskarżeni natomiast zachowali się

BARDZO SPOKOJNIE,

zbladł nieco jedynie poseł Lieberman, zagryzł mocniej wargi poseł Ciołkosz, a były poseł Bagiński wychylił się z ław oskarżonych, wpatrując się ostro w oczy przewodniczącego, który odwrócił głowę.

Odczytanie motywów wyroku wywołało pewien pomruk na sali i podniecenie nawet wśród obrońców. W pewnej chwili przewodniczący musiał chwycić za dzwonek, wprawdzie nie dzwoniąc, gdy wyliczając zasługi Witosa, Liebermana i Barlickiego objaśnił, że dlatego wyrok w stosunku do nich zostaje zmniejszony o pół względnie półtora roku.

Czytanie motywów trwało dwadzieścia kilka minut. Gdy wyrok został już odczytany, przewodniczący zadał pytanie co do apelacji. Wszyscy obrońcy bez porozumienia się wstają razem a jeden z nich oświadcza:

„ZGŁASZAMY APELACJĘ".

Również i prokurator Rauze oświadcza, że zgłasza apelację. Gdy zakończone zostały wszystkie formalności w sprawie utrzymania dotychczasowego środka zapobiegawczego (dalsze zwolnienie za kaucją, poprzednio złożoną), komplet sędziowski szybko opuszcza salę. Publiczność na sali trwa kilka minut w jakiemś unieruchomieniu. Zdaje się, że dotknął ją jakiś paraliż i

NIE MOŻE SIĘ OTRZĄSNĄĆ Z WRAŻENIA WYROKU.

Milczenie na sali przerwał poseł Ciołkosz okrzykiem „Niech żyje PPS.!" rozlegają się również okrzyki „Niech żyje Polska!" i inne okrzyki, które nie nadają się do druku, gdyż skierowane są przeciw sądowi.

Woźni i policja wobec zgęszczonego tłumu nie mogą sobie dać rady. Wszyscy pchają się ku oskarżonym.

Trwa to kilkanaście minut. Wreszcie woźni i policja zmuszają coraz natarczywiej do opuszczenia sali — publiczność tworzy szpalery dla przepuszczenia oskarżonych. Oskarżeni przechodzą wśród okrzyków na cześć sprawiedliwości. Dalsze demonstracje odbywają się przed gmachem sądowym. Wsiadającemu do samochodu Witosowi

Skutki wyroku

Jak wynika z wyroku, oskarżeni zostaną pozbawieni w razie uprawomocnienia tegoż praw politycznych, a więc zostaną skreśleni z listy posłów oraz z list adwokackich na okres dziesięciu lat. Należy jeszcze dodać, że kodeks rosyjski przewiduje katorgę, która odpowiada u nas ciężkiemu więzieniu, oraz aresztanckim „rotom", które odpowiadają naszem domowi poprawy. Oskarżeni zostali zasadniczo skazani na katorgę, ale w uwzględnieniu okoliczności łagodzących na roty aresztanckie, tj. dom poprawy.

—

Bankiet na cześć oskarżonych odbędzie się w sobotę. W Sejmie mówiono dziś jedynie i komentowano wyrok.

Jakie są motywy zasądzenia

Prezes Hermanowski po odczytaniu sentencji ogłosił umotywowanie wyroku, w którem oświadczył m. in., co następuje:

Dążenie do obalenia rządu nie można usprawiedliwić ani słusznością wystawionych przez zamachowców motywów ich działania, ani też słusznością zarzutów, jakie oni wysuwają przeciwko rządowi. Wobec tego cały materjał, przed

stawiony przez obronę w tym kierunku, nie ma i nie może mieć znaczenia dla tej sprawy. W sprawie tej jedynem zadaniem sądu było

rozstrzygnąć zagadnienia: 1) Czy oskarżeni jako członkowie Centrolewu pozaparlamentarnego dążyli do obalena rządu i 2) Czy w tych dążeniach do tego celu posługiwali się środkami nielegalnemi.

To jest rzeczą niesporną, przyznali to sami przywódcy Centrolewu i wielu z pośród świadków odwodowych, że tzw. Centrolew pozaparlamentarny został zorganizowany nietylko w celu obalenia w drodze walki ówczesnego rządu, ale i dla osiągnięcia celów szerszych. obalenia systemu rządzenia w Polsce. Obalenie systemu rządzenia in abstracto bezwarunkowo nie jest możliwe. Osiągnąć ten cel można jedynie zapomocą obalenia systemu w osobie piastujących w danej chwili władzę członków rządu ten system reprezentujących Tak więc **cała działalność Centrolewu pozaparlamentarnego nie budzi wątpliwości.** chodzi tylko o ustalenie, jakiemi środkami ten cel miał być osiągnięty a z wyjaśnień przywódców Centrolewu w tej kwestji złożonej wynika. że zmierzali oni do tego celu jedynie w drodze legalnej przy wykorzystywaniu w granicach praw zagwarantowanych w konstytucji. uprawnień obywatelskich. swobody słowa. zgromadzeń i demonstracyj oraz praw posłów odwoływania się do swoich wyborców. W świetle **przewodu sądowego oświadczenia te nie odpowiadają rzeczywistości.** Analiza treści enuncjacyj, partyjnej pracy. odezw, ulotek. biuletynów partyjnych, przez oskarżonych niekwestjonowanych ustaliła niedozwolone **metody walki w sferze działania poszczególnych partyj.** Swobodę słowa nadużywano w druku i na zgromadzeniach. uprawiano nietylko rzeczową krytykę działalności rządu. ale uciekano się do środków demagogicznych. podburzając lub ośmieszając autorytet władzy. a przez to wywołując w społeczeństwie **wrogie ustosunkowanie się do rządu.** Znieważano najwyższych przedstawicieli władz. imputowano im świadome popełnianie przestępstw, podżegiwano do reagowania na zarządzenia władz, w drodze nielegalnych wystąpień masowych. podburzano tłum do poprowadzenia walki z własnym rządem **w taki sposób, w jaki PPS prowadziła walkę niepodległościową z rządem zaborców.** wreszcie podczas demonstracyj nawoływano do nieuszanowania prawnych zarządzeń władz bezpieczeństwa publicznego. do stawiania czynnego oporu funkcjonarjuszom policji, doprowadzając w ten sposób podburzony tłum do dokonywania gwałtów na osobach tych funkcjonarjuszy.

Wbrew oświadczeniom oskarżonych i świadków odwodowych, partje wchodzące w skład Centrolewu w walce swej z rządem stosowały **środki nielegalne.** Związek obrony prawa. czyli Centrolew w walce swej dla obalenia rządu wkroczył na drogę bezprawia. Świadczą o tem demonstracje Centrolewu, odbyte w dniu 13-go sierpnia w Łowiczu, i 14 września w Warszawie i Toruniu. Kierownicy Centrolewu nie mogli nie przewidywać, że rozruchy o ile wybuchną spontanicznie, nie będą mogły się odbywać spokojnie. albowiem na wiecach, które w dniu demonstracyj miały się odbywać. mówcy musieli siłą rzeczy. jeżeli już nie wyraźnie podburzać, to choćby w granicach dozwolonych podniecić masy, co zresztą już zostało stwierdzone na przykładzie warszawskim w dniu 14 września 1930 roku

Wobec powyższego sąd doszedł do wniosku. **że przywódcy Centrolewu świadomie i umyślnie przyjęli jako środek działania niestosowanie się do pewnych zarządzeń władz bezpieczeństwa i uciekali się do aktów gwałtu wobec funkcjonarjuszy policji, zarządzenia te wykonywujących** a metody te zamierzali stosować w 22 miastach w dniu 14 września.

W świetle tych usiłowań uwidacznia się cel. w jakim Centrolew wyznaczył demonstracje w dniu 14 września. Zastosowanie taktyki ucieka nia się do przemocy w jednym i tymsamym dniu w 22 miastach, rozrzuconych na całym obszarze państwa, było równoznaczne z wywołaniem w tych punktach rozruchów. Reasumując powyższe sąd uznał za ustalone, że jak to przyznają przywódcy Centrolewu, walka pozaparlamentarna została zorganizowana w celu obalenia **systemu rządzenia w Polsce w osobach sprawujących władzę członków rządu.**

Twierdzenie obrony. że zamach Centrolewu był przedsięwzięciem niepoważnem nie jest uzasadnione. **Nieprzyznanie się oskarżonych do winy i zeznania świadków odwodowych przywódców Centrolewu, że Centrolew do zamachów nie dążył, nie może mieć znaczenia z uwagi na to, że tak oskarżeni, jak i świadkowie są w tej sprawie zainteresowani nietylko osobiście, ale i politycznie.**

PRZY WYMIERZENIU KARY OSKARŻONYM

sąd wziął pod uwagę, że w sankcji karnej z jednej strony należy z całą stanowczością podkreślić ogrom szkodliwych dla państwa skutków zamierzonych zbrodni. z drugiej zaś należy uwzględnić okoliczności łagodzące winę oskarżonych. a mianowicie, że występna ich działalność została unieszkodliwiona w samym jej zarodku, że artykuł 102 kodeksu karnego obejmuje tę samą sankcję czynu. związaną z obaleniem ustroju państwowego, zaś spisek oskarżonych do takiego obalenia nie dążył, **że partje, do których oskarżeni należą, mają chlubną kartę w walkach o niepodległość Polski, że oskarżeni Witos, Bagiński, Lieberman, Barlicki i Kiernik położyli większe lub mniejsze zasługi podczas tych walk, że w stosunku do żadnego z oskarżonych przewód sądowy nie dał żadnych podstaw do kwestjonowania ich lojalności i przywiązania do ojczyzny, że oskarżony Witos dobrze się zasłużył ojczyźnie stając na czele rządu obrony narodowej w roku 1920 i że oskarżony Bagiński wykazywał wyjątkowe poświęcenie w swej działalności dla dobra kraju.**

Z tych względów sąd jako karę wybrał **średni tj. złagodzony w myśl art. 53 kodeksu karnego wymiar kary,** w sankcji art. 102 **część** pierwsza kodeksu karnego ustanowiony, przy czem **oskarżonemu Witosowi wyznaczył ze względu na powyżej wyznaczone okoliczności półtora roku, oskarżonemu Bagińskiemu dwa lata, oskarżonym Liebermanowi, Barlickiemu i Kiernikowi dwa i pół roku, pozostałym po trzy lata.**

(Dalsze szczegóły motywów wyroku na str. 3).

„Aż do jesieni 1935 roku“...

„Times“ o rządach marsz. Piłsudskiego

Londyn 13. I. PAT. „Times“ ogłasza dziś na naczelnem miejscu obszerny artykuł swego **warszawskiego korespondenta o „Polsce pod rządami marsz. Piłsudskiego“.** Autor artykułu podkreśla, że w ciągu 6 lat system rządu, ustanowiony przez marsz. Piłsudskiego, **opanował całkowicie administrację, doprowadził kontrolę armji do perfekcji i pozbawił całkowicie partje opozycyjne wszelkiego wpływu.** Posiadając większość w obu izbach, rząd opierać się może na obecnym parlamencie **aż do jesieni 1935 r.** Rząd marsz. Piłsudskiego pracuje wytrwale nad opanowaniem sytuacji gospodarczej, co według „Times“ udaje się w dużym stopniu.

Laval ograniczy się do rekonstrukcji swego gabinetu

Paryż 13. I. (B) Prezydent republiki Doumer przyjął dziś prezydentów Izby i Senatu, następnie Herriota, Bluma i Louis Marina, z którymi omówił sytuację w związku z kryzysem rządowym. Frakcja radykalna odbyła dziś posiedzenie, na którem omawiano kwestję ewentualnego udziału w rządzie. Uchwalono, że bez zgody partji żaden członek partji radykalnej nie może przyjąć teki ministerjalnej. Wobec piętrzących się trudności koła polityczne sądzą **że Laval zaniecha zamiaru utworzenia rządu koncentracyjnego i obsadzi jedynie teki ministra spraw zagranicznych i wojny, pozostawiając wszystkich innych członków rządu na dotychczasowych stanowiskach.**

Plebiscyt w sprawie przedłużenia prezydentury Hindenburga?

Berlin 13. I. (Sch) Przywódca zakonu Młodych Niemiec Mahraun wniósł do ministerstwa spraw wewnętrznych wniosek o przeprowadzenie w Niemczech plebiscytu ludowego nad kwestją przedłużenia okresu prezydentury Hindenburga. Równocześnie zwrócił się Mahraun z apelem do wszystkich związków i organizacyj niemieckich o przyłączenie się do tego wniosku.

Centrum za Hindenburgiem

Berlin 13. I. PAT. Z inicjatywy hr. Westarpa odbyła się wczoraj konferencja przywódców partyj ludowej, chrześcijańsko- socjalnej, Landvolku, stronnictwa państwowego, gospodarczego i bawarskiej partji ludowej. Zebrani uchwalili wyłonić komitet międzypartyjny w celu przygotowania akcji na rzecz kandydatury Hindenburga.

Komunistyczny kandydat na prezydenta Rzeszy

Berlin 13. I. PAT. Komitet centralny partji komunistycznej Niemiec uchwalił wystąpić z własnym kandydatem na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Zbrojny napad na plebanię

Poznań. 13. 1. PAT. Ub. nocy na plebanię ks. dziekana Pieprzyckiego w Radminie **wtargnęło dwóch zamaskowanych bandytów z nożami. Ksiądz stawił bandytom opór, uległ im jednak w końcu z powodu osłabienia, jakiego doznał po otrzymaniu kilku ran.** Bandyci zrabowali szereg przedmiotów.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL WĘGLOWY NA WIDOWNI

Genewa. 13. 1. (K) Dziś zakończone zostały 3-dniowe obrady komisji węglowej, w której reprezentowane były wszystkie większe państwa. produkujące węgiel. Komisja jednogłośnie stwierdziła, że obecny kryzys na rynku węgla może być usunięty tylko przez uzgodnienie porozumienia międzynarodowego **w sprawie utworzenia międzynarodowego kartelu węglowego.**

Obywatelska uchwała kolejarzy amerykańskich

Nowy Jork. 13. 1. (R) Amerykański związek kolejarzy wypowiedział się za wprowadzeniem na kolejach amerykańskich 6-godzinnego dnia pracy i równocześnie zgodził się na redukcję płac o 10 procent. Uchwała ta powzięta została w tym celu, aby przez to umożliwić ponowne przyjęcie do służby pół miljona bezrobotnych kolejarzy.

Tylko „uzupełnienie”...

Czem jest bojkot Żydów w rękach endecji

„... „Żydzi wolą pogromy od bojkotu“ — tak miał powiedzieć Louis Marshall, gdy mu Roman Dmowski w czasie swego pobytu w Ameryce (1918) przedstawiał, że w Polsce pogromów nie było i niema. „Zawsze to myślałem“, dodaje od siebie Roman Dmowski, powołując się na ową rozmowę, której treść każdy z rozmówców inaczej zresztą podaje. W uwadze tej dźwięczy jakby nuta doświadczenia, nabytego w ciągu lat kilkunastu. W roku 1912, po wyborach do 4. Dumy w Warszawie, kiedyto p. Jagiełło przedstawiciel bloku PPS. lewicy i Bundu, zgodził się przyjąć mandat wbrew woli znacznej większości wyborców kurji robotniczej i obalił kandydata obozu narodowego—wówczas to Narodowa Demokracja proklamowała bojkot Żydów. Coś na wzór nieszporów sycylijskich, albo może nocy św. Bartłomieja, podczas której wyrżnięto hugenotów we Francji bez różnicy, wychodząc z założenia, że Bóg odróżnił już winnych od niewinnych.

Odpowiadało wówczas to hasło bojkotowe szczególnie małomieszczaństwu polskiemu. Narodowa Demokracja wyzyskała w tym wypadku od dawna nagromadzone zawiści konkurencyjne, istniejące na nizinach życia gospodarczego w Królestwie i Galicji. Ale i na wyżynach społecznych przyjęło się to hasło. Tam dokonali przewartościowania wartości liberalizmu wolnomyśliciele Andrzej Niemojewski i Aleksander Świętochowski. Już bowiem przedtem „wyrzucono Żydów z postępu“ i przystąpiono do budowy ogrodzenia dokoła zakonu literatury polskiej przed zgubnym wpływem żydowskim. Poszło zatem hasło bojkotu po kraju, a poszło w oprawie niebylejakiej. Była to mieszanina narodowej historjozofii, chamberlainizmu, prymitywnych pojęć gospodarczych i swoistej histerji. Mówimy histerji, bo poza nieliczną grupą kramarzy, którym bojkot dorażnie pomagał, reszta społeczeństwa uwierzyła weń, jak gdyby w jakieś uniwersalne remedjum i balsam na wszystkie niedomagania narodowe. Wystarczyło poprostu nienawidzić Żydów, albo zdobyć się na wysiłek kupowania w sklepach chrześcijańskich, które nawiasem mówiąc zaopatrywały się w towar z hurtowni żydowskich, a całość sama miała się złożyć.

Dotrwano tak do wybuchu wojny, poczem hasła bojkotowe, ożenione z szaleństwem wojennem i powojennem — dały nawet prawdziwe pogromy. Wszyscy pamiętamy tą atmosferę z lat 1917 do 1922. Zdaje się, że poczęło w niej brakować tchu nawet najrdzenniejszym Polakom, bo w roku 1925 Obóz Narodowy, nie przeciwstawił się bynajmniej poważnie, owej słynnej ugodzie, którą zawierał z Żydami czołowy mąż tego obozu, Stanisław Grabski. Wszem wobec oświadczał p. Stanisław Grabski, autor książki „Państwo Narodowe“, **że właściwym kierunkiem w Polsce jest współpraca narodu żydowskiego z mocarstwową polityką polską, oraz, że „będzie dość miejsca dl rozwoju polskiego przemysłu i handlu bez konieczności rugowania żydowskich przedsiębiorstw“** (oświadczenie w dniu 29 czerwca 1925 wobec dziennikarzy polskich we Lwowie) Zdumiał się na chwilę człowiek pospolity w Polsce, który się tyle o niebezpieczeństwie żydowskiem był nasłuchał, a umęczony koszmarem tego niebezpieczeństwa — odetchnął jak gdyby po wypędzeniu zeń djabła. Zapytywał niejeden, po co takie ilości energji narodowej na ten bojkot mobilizowano, skoro ugodą miano go kończyć. Odpowiedział na to Roman Dmowski w dziele „Polityka polska“ w roku 1925 wydanem, i wyjaśnił, że cały bojkot, cała ta, jak kto woli, wojna żydowska, do której wezwano pospolitego człowieka i inteligencję polską, to było **tylko „uzupełnienie“**, uzupełnienie **wielkiej polityki Obozu Narodowego, akcją przeciwżydowską.** Wielką politykę, polegającą na zainicjowaniu współdziałania z **Rosją i Francją, przeciwko Niemcom** i Austrji, — wówczas niezrozumiałą i niepopularną — zasłaniano przed pospolitym człowiekiem, a pokazano mu tylko Żyda, rzekomego sojusznika Niemców i wszystkiego co polskości wrogie, by pod tem hasłem poprowadzić społeczeństwo do wytkniętego celu. Była to jedna ze słynnych improwizacyj politycznych Romana Dmowskiego. Improwizacja nawskróś machjawelistyczna. Skuteczność jej była niezwykła: „atmosfera natychmiast się oczyściła. Stanowisko nasze w społeczeństwie stało się tak mocne, jak bodaj nigdy przedtem. Położenie żywiołów, związanych z Żydami, zrobiło się trudnem“ ....„To nam dało większą swobodę działania — paraliżowania roboty austrjacko- polskich niepodległościowców“... (Roman Dmowski, „Polityka Polska“ str. 125).

Zdawało się, że rzecz taka nie powtórzy się więcej w polityce polskiej. Zdawało się, że niepodobna jest użyć drugi raz tegosamego sposobu, że ludzie nie pozwolą sobie zawracać głowy takiemi uzupełnieniem, skoro jako uzupełnienie polityki, prowadzącej do utrwalenia władzy Nar. Dem. w roku 1925 zrobiono słynną ugodę z Żydami i oświadczono, że będzie dość miejsca dla rozwoju polskiego przemysłu i handlu, bez konieczności rugowania żydowskich przebsiębiorstw.

Lecz oto Rada Naczelna Stronnictwa Narodowego, która obradowała z końcem listopada 1931 r. proklamowała znowu walkę z niebezpieczeństwem żydowskiem i bojkot Żydów, opierając swoje uchwały na przesłankach, jakby żywcem skopjowanych z dawnych czasów, wznawiając stare zawołania bojowe...

Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby Obóz Narodowy był pozostał przy władzy...

(Dalszy artykuł nastąpi)

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

Pięć ustaleń Sądu w motywach wyroku skazującego 10 b. więźniów brzeskich

Dlaczego został uwolniony poseł Sawicki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. I. (Sin.) Z obszernych motywów wyroku w sprawie b. więźniów brzeskich podajemy dalszą część: Po omówieniu metod działania Centrolewu sąd uznał za ustalone: 1) że, jak to przyznają przywódcy, Centrolew pozaparlamentarny został zorganizowany celem obalenia systemu rządzenia w Polsce w osobie sprawujących władzę członków rządu, 2) że wyznaczone na dzień 14 września 1930 r demonstracje, jak to również przyznają przywódcy Centrolewu, były jednym z etapów walki do tego celu zmierzającym. 3) że w zamierzeniach przywódców Centrolewu podczas tych demonstracyj przemoc fizyczna w stosunku do funkcjonarjuszy władzy bezpieczeństwa świadomie i celowo miała być stosowana, 4) że zastosowanie przemocy w rozmiarach zamierzonych na dzień 14 września 1930 r. wobec celu, w jakim ona miała być stosowana zawierało znamiona czynu zbrodniczego w części III art 100 kk, zakazanego, 5) że kierownicy Centrloewu przez samo wyznaczenie w tym celu demonstracyj ujawnili swój występny zamiar.

Poza granice ujawnienia zamiaru Centrolew pozaparlamentarny nie wyszedł. Plany Centrolewu zostały pokrzyżowane przed 14 września 1930 r. przez rozwiązanie ciał ustawodawczych, zaaresztowanie niektórych przywódców partji i zarządzenia władz bezpieczeństwa w kierunku ograniczenia rozmiarów demonstracyj. Wobec tego i z uwagi na konstrukcję art. 50 kk, określającego przygotowanie, jako już naszykowanie środków, należy uznać, że **działalność Centrolewu w stadjum przygotowań nie weszla.** Z tego względu przywódcy Centrolewu i ci jego członkowie, którzy wiedzieli nietylko o jego celu (obalenie rządu) ale i o środkach działania (drogą przemocy) winni odpowiadać nie za przygotowanie zamachu, jedynie za przynależność do spisku, zawiązanego w celu dokonania zbrodni w części III art. 100 kk. przewidzianej, a więc z art. 102 kk.

Z ustaleń, złożonych na przewodzie sądowym przez samych przywódców Centrolewu wynika, że **wszyscy członkowie Centrolewu, a więc wszyscy członkowie partyj wchodzących w jego skład musieli wiedzieć do jakiego celu zmierza Centrolew— do obalenia rządu. Ale siłą rzeczy nie mogli być oni wszyscy wtajemniczeni co do środków, jakiemi Centrolew będzie do tego dążył (przemoc).** Wykluczały to nietylko wymagania konspiracji, ale i dążenia Centrolewu do wciągnięcia jak najszerszych mas do swojej akcji. Jeśli więc nie wszyscy zwyczajni członkowie Centrolewu wiedzieli o uznawanych środkach działania Centrolewu, to musieli o tem wiedzieć członkowie komisji porozumiewawczej, bo każda uchwała musiała zapadać jednomyślnie, wszyscy członkowie naczelnych organów poszczególnych partyj, bo komisja porozumiewawcza nie była w stosunku do nich organem nadrzędnym i wreszcie wybitniejsi zaufani i aktywni członkowie poszczególnych partyj, którzy musieli celowo i świadomie wprowadzać w czyn na miejscu uchwały komisji porozumiewawczej.

Wszyscy oskarżeni, prócz Sawickiego, odpowiadają tym warunkom, tak ze względu na swoje stanowisko oficjalne w partjach, jak i stanowisko faktyczne. Wszyscy oni, oprócz Sawickiego, brali udział w kongresie krakowskim, jak stwierdził prezes Stronnictwa Chłopskiego świadek odwodowy Wrona, Sawicki nie cieszył się pełnem zaufaniem członków zarządu tego stronnictwa. Wobec powyższego sąd uznał, że w stosunku do wszystkich oskarżonych, oprócz Sawickiego wina ich z art. 102 kk. została udowodniona.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 13. 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek, 14 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale. Tatry i Małopolska wschodnia, rankiem chmurno i mglisto, nocą lekki mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu i nieco wyżej zera, słabe wiatry południowe.

——o§o——

Znowu mord polityczny w Sofji

Wiedeń. 13. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że po nieudałym zamachu na przywódcę grupy Protogerowa, Todorowa, dokonano znowu dziś zamachu na zwolennika jego Toczkowa. Zamach nastąpił na jednej z ulic Sofji. **Sprawca oddał do Toczkowa 7 strzałów i położył go trupem na miejscu. Morderca usiłował zbiec, zdołano go jednak ująć.**

Wiedeń. 13. 1. PAT. Z Semmeringu donoszą, że toczy się tam od kilku dni mecz szachowy **między Bogolubowem a Spielmanem. Stan po** 4-ej rundzie jest następujący: Bogolubow 2 i pół punkt., Spielman pół pkt.

Ku zjednoczeniu republik środkowo amerykańskich

Wiedeń. 13. 1. PAT. „N. W. Abendblatt“ donosi z N. Jorku: W mieście Guatemala rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami republik Guatemala, Nicaragua, Honduras, Costarica i San Salwador, celem utworzenia **wspólnej republiki środkowo-amerykańskiej na podstawie wspólnej rasy, wspólnej historji i wspólnej religji.**

Niszczący huragan w Stanach Zjednoczonych

Birmingham. 13. 1. (Stan Alabama) PAT. Na pograniczu stanów Alabama i Missisipi szalał wczoraj wieczorem tornado, który wyrządził wielkie spustoszenia. **Kilka osób poniosło śmierć. Zgórą 100 osób odniosło rany.**

Z DNIA

Wyrok — i co dalej?

Wczoraj zapadł przed sądem okręgowym w Warszawie oczekiwany z niezwykłem naprężeniem wyrok w procesie o przygotowanie zamachu stanu, wytoczony jedenastu przywódcom tzw. Centrolewu. Z wyjątkiem posła Sawickiego, który zresztą odgrywał w procesie drugorzędną rolę, wszyscy pronosowani reprezentanci polskiego socjalizmu i polskiego ruchu ludowego, którzy zasiadali na ławie oskarżonych, zostali skazani na kary od trzech lat do półtora roku więzienia. Jest to naturalnie wyrok tylko pierwszej instancji, który może jeszcze w dalszym toku przewodu procesowego ulec zmianom, w każdym jednak razie trzeba się z nim narazie liczyć jako z pewnym faktem — politycznym.

W powodzi najrozmaitszych zdań i opinij, wypowiadanych w ciągu tego procesu, który do historji Polski porozbiorowej wejdzie prawdopodobnie pod mianem „procesu brzeskiego", padło też i pytanie, czy cały ten proces był — potrzebny. Potrzebny — w znaczeniu oczywiście nie zwyczajnem, nie ze stanowiska ustawy karnej, ale z punktu widzenia niejako państwowego, ze stanowiska istotnych i żywotnych interesów państwowych. Rzecz jasna, że przestępców należy karać, a oskarżyciel publiczny jest po to, ażeby każdego bez wyjątku złoczyńcę stawiał przed właściwe forum sądowe. Ale niema chyba co do tego żadnych wątpliwości, że oskarżeni w procesie „brzeskim" zwykłymi przestępcami nie byli. Zarzucone im czyny miały charakter wyłącznie polityczny. Tam otóż, gdzie idzie o polityczne przestępstwa, musi być rzecz traktowana nietylko ze stanowiska ustawy karnej, ale także — bodaj czy nie bardziej jeszcze — ze stanowiska politycznego. Zachodzi tedy ogromnie uzasadnione pytanie, czy z tego właśnie, politycznego punktu widzenia było wskazanem wystawiać na widok publiczny całej Polski i całego świata — tragiczny obraz naszej rzeczywistej rzeczywistości.

Bo i cóż? Wyrok zapadł — i co dalej? Teorja prawa karnego wychodzi z założenia, celowości wyroku i orzeczonej nim kary. Kara ma złoczyńcę unieszkodliwić, na jakiś czas lub na zawsze odseparować od społeczeństwa, ma złoczyńcę odstraszyć od powtórzenia czynu, ma go poprawić, itp. W procesie politycznym celowość wyroku i kary wygląda naturalnie inaczej, zasadniczo jednakowoż także i w procesie politycznym wyrok i kara muszą być celowe, muszą mieć jakiś sens, jeśli cały odnośny proces nie był wogóle sensu pozbawiony. W naszym wypadku — stoimy po procesie akurat tam, w tem samem miejscu, gdzieśmy się znajdowali przed procesem. Polska rzeczywista rzeczywistość była taka sama przed rokiem i przed pół rokiem, jaką jest i dzisiaj, po ogłoszeniu wyczekiwanego z takiem naprężeniem wyroku. Oba obozy — obozy! — stoją nadal naprzeciwko siebie w pełnym rynsztunku bojowym, z olbrzymieni przedewszystkiem zapasami trujących gazów otchłannej nienawiści...

Jaki z tego wynika morał? Morał bardzo jasny i bardzo prosty, ale właśnie dlatego — utopijny... Trzeba naturalnie przerzucić mosty porozumienia ponad ziejącemi przepaściami rozdarcia, trzeba do pracy przy nawie państwowej zjednoczyć wszystkie ugrupowania i wszystkie elementy państwowo lojalne, mniejszości narodowych nie wyłączając, ażeby w ten sposób położyć wreszcie kres — wojnie domowej. Trzeba... Tylko, że w takich sytuacjach, zarówno na terenie życia państwowego jak i międzynarodowego, znacznie łatwiej jest o djagnozę, aniżeli o terapję... W polityce światowej również dobrze wiemy, co należałoby uczynić, ażeby przezwyciężyć chaos we współżyciu narodów i w gospodarce światowej. Recepta jest dziecinnie prosta... Trzeba „tylko" wkroczyć na drogę pokojowej współpracy państw i narodów, a w dziedzinie gospodarczej — zacząć realizować zasady planowej gospodarki w skali światowej. Nic więcej... A jednak — nikt narazie nie zdołał wymyśleć sposobu urzeczywistnienia tak jasnych i samo przez się zrozumiałych zaleceń. Podobnie tragiczny — choć zupełnie innego charakteru problem przeżywa i Polska dzisiejsza. (b)

Samoloty japońskie bombardują miasta chińskie



Na zdjęciu widzimy ładowanie bomb na samolot japoński, który zaatakował niebroniące się miasto Czinczau.

W obronie autonomji gmin żydowskich

i przeciw zacieśnieniu ich kompetencyj

Wniosek nagły sjonistów w Radzie gminy żydowskiej w Krakowie. — Zakończenie obrad nad budżetem

Kraków, 14 stycznia

Na odbytem we wtorek wieczór posiedzeniu Rada gminy żydowskiej uporała się wreszcie — po siedmiu posiedzeniach plenarnych! — z preliminarzem budżetu na rok 1932, a raczej na końcowych dziewięć miesięcy tego roku. Pierwszą część posiedzenia wtorkowego zajęła dyskusja szczegółowa nad końcowemi działami budżetu, poczem rozpoczęło się żmudne kilkugodzinne głosowanie nad zgłoszonemi w trakcie dyskusji poprawkami i rezolucjami.

Pierwsze głosowanie odbyło się nad następującym wnioskiem nagłym, zgłoszonym przez radcę Lauterbacha (sjonista) w myśl przemówienia radcy dra Schwarzbarta w czasie ogólnej debaty budżetowej:

„Rada Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Krakowie pomna wielkich tradycyj autonomji żydowskich gmin wyznaniowych w Polsce stwierdza z głębokim żalem, iż tradycja ta załamała się w ostatniem ustawodawstwie naszem odnośnie do autonomji gmin żydowskich w Polsce.

W szczególności Rada stwierdza, że paragraf trzeci rozporządzenia o statucie gmin żydowskich w Polsce, jakoteż dalsze rozporządzenia wykonawcze zacieśniają kompetencje gmin żydowskich w zakresie spraw religijnych i wyłączają z kompetencji tej w zupełności potrzeby społeczne i narodowo-kulturalne społeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Rada uchwala wszcząć na właściwej drodze szeroko zakrojoną akcję obywatelstwa żydowskiego, celem rozszerzenia kompetencji gmin żydowskich na sprawy społeczne i narodowo-kulturalne i cofnięcia przez władzę tych wszystkich przepisów które kolidują z prymitywnemi podstawami demokracji i ze zasadą autonomii, zagwarantowanej gminom żydowskim".

Przewodniczący Dr. Fischlowitz poddał pod głosowanie nagłość tego wniosku, za którą oświadczyło się **9 głosów (sjoniści, Mizrachi, rękodzielnicy i Bund); przeciw nagłości padło również 9 głosów, wobec czego wniosek upadł.** Podobny wynik głosowania (z drobnemi uchyleniami spotkał większą część poprawek do budżetu, zgłoszonych przez opozycję. Jedynie uchwalono wniosek radcy dr. Schreibera o podwyższenie subwencji dla bezrobotnych na 10.000 zł. Wniosek ten uzyskał wprawdzie **tylko głosy opozycji i rękodzielników, jednak kiedy na żądanie wnioskodawcy przewodniczący zapytał, kto jest przeciw wnioskowi, członkowie większości nie mieli odwagi głosować przeciw, jakkolwiek w wykrzyknikach swoich występowali przeciw temu wnioskowi.** Upadł tylko dodatek dra Schreibera do tego wniosku, by rozdział subwencji dla bezrobotnych przekazać „kulturamtowi".

Po skończonem głosowaniu, którego szczegóły, obfitujące w charakterystyczne dla stosunków kahalnych momenty, podamy w następnym numerze, radca dr. Schwarzbart przypomniał sprawę wniosku sjonistycznego w sprawie autonomji i wobec faktu, że regulamin Rady nie przewiduje automatycznego przekazania wniosku nagłego, który upadł, do dalszego załatwienia, zaproponował wybór komisji celem rozpatrzenia tego wniosku.

Rada wybrała jednomyślnie tę komisję, powołując do niej radców: dra Schwarzbarta (sjonista), Kliegera (Mizrachi), Goldfarba (rękodzielnik), Stempla (Aguda) i Ornsteina (Charajdim).

Oczekiwać należy, że komisja ta zajmie się niezwłocznie rozpatrzeniem tak doniosłej dla żydostwa polskiego sprawy i przygotuje w najbliższym czasie wniosek na plenum, odpowiadający żywotnym interesom zarówno gmin żydowskich, jak i całej ludności żydowskiej. Fakt nie poparcia nagłości tej sprawy przez większość agudowsko-charajdowską, wzbogaci jeszcze o jedną kartę niezbyt chlubne dzieje tej większości w naszym kahale...

— **TARNÓW.** W sobotę 16 bm. przyjeżdża do Tarnowa p. dr J. Hollaender z Krakowa celem wygłoszenia referatu o Makkabjadzie i zorganizowania **„Miesiąca Makkabjady"**.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Orzeczenia Sądu Najwyższego
w sprawach gospodarczych

NADAWANIE PRZESYŁEK KOLEJOWYCH.

Zwyczaj handlowy, stwarzający instytucję faktycznych nadawców w odróżnieniu od nadawców wpisanych w listach przewozowych, jest sprzeczny z obowiązującemi przepisami i nie może być uwzględniony. (Orz. 19. II. 1931).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ WŁAŚCICIELA SAMOCHODU.

Właściciel samochodu, którego kierowca, — chcąc wyprzedzić jadący przed nim pojazd, mimo, że z przeciwnej strony nadjeżdżał również pojazd, zbliża się do pojazdu wyprzedzanego, — odpowiada za szkodę, wynikłą ze spłoszenia się koni pojazdu wyprzedzanego. (Orz. 4. XII. 1930).

WYNAGRODZENIE ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Jeżeli się strony wyraźnie umówiły na 9 godzin pracy dziennie, a nie omówiły wynagrodzenia za godzinę nadliczbową, to jednak wyraźnie omówione wynagrodzenie obejmuje oczywiście i zapłatę (pojedynczą) za tę 9-tą godzinę. Jeżeli ustalono, że pracownik poza umową otrzymał mieszkanie i podwieczorki, że te świadczenia wyrównały w zupełności podwyżkę ustawową za nadliczbową godzinę pracy, to nie należy się wynagrodzenie za nadliczbowe godziny. (Orz. 25. III. 1931).

* * *

W sklepach delikatesów, połączonych z podawaniem przekąsek i potraw, praca w godzinach nadliczbowych jest normalna, ilość tych nadliczbowych godzin pracy stałą i nie ulegającą znaczniejszym wahaniom — nie można więc zasadniczo wykluczyć możności zawarcia umowy, oznaczającej z góry wynagrodzenie za pracę 8-godzinną, tudzież za pracę w godzinach nadliczbowych. (Orz. 14. I. 1931).

Roszczenie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe winno być zgłoszone w czasie trwania stosunku służbowego, a nie dopiero po rozwiązaniu go, gdyż takie postępowanie sprzeczne jest z zasadami dobrych obyczajów i uczciwości w obrocie, a z drugiej strony wyklucza możność stwierdzenia rozmiaru tej pracy w godzinach nadliczbowych. (Orz. z 24. XI. 1931).

POTRĄCENIE ZASIŁKU Z KASY CHORYCH

Pracodawca władny jest potrącić z wynagrodzenia pracownika umysłowego zasiłek, jaki tenże w czasie swej choroby otrzymał z Kasy Chorych (Art. 19 ust. 2 rozp. o umowie o pracę prac. umysł.). Okoliczność, iż nie strącał zasiłku, wypłacanego przez Kasę Chorych przy poprzednich chorobach nie wskazuje jeszcze wcale na to, że tego potrącenia nie miał zamiaru stosować także i w danym wypadku, gdy nieobecność pracownika w służbie powtarzała się i trwała przez czas służby.

NIEDOPUSZCZALNOŚĆ CZĘŚCIOWEGO WYPOWIEDZENIA MIESZKANIA.

Wypowiedzenie umowy najmu mieszkania nie może ograniczyć się do części mieszkania. (Orzecz. 6. V. 1931).

WEKSEL IN BLANCO.

Osoba, która podpisała weksel przed jego całkowitem wypełnieniem, a nie prowadziła z wierzycielem wekslowym żadnych układów co do sposobu wypełnienia, nie może podnosić zarzutu, że weksel niezgodnie z jej wolą został wypełniony. (Orz. 5. II. 1931).

OCHRONA LOKATORÓW.

Lokal, nie podlegający z ustawy ochronie lokatorów, może być na mocy umowy między lokatorem a właścicielem domu ochronie tej pod dany. (S. N. 146/30).

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PAŃSTWA ZA KOMORNIKÓW.

Skarb Państwa odpowiada za kwoty pieniężne, zainkasowane dla wierzyciela przez komornika, a przez tegoż sobie przywłaszczone. (S. N. 237/30).

POSTĘPOWANIE UGODOWE.

Układ, zatwierdzony w postępowaniu ugodowem, nie stanowi tytułu egzekucyjnego. (Orz. S. N. z 11 V. 1931).

„Gazeta Polska" o zniżce cen

Omawiając kwestję zmniejszenia się eksportu z Polski w grudniu ub. roku porusza półoficjalna „Gazeta Polska" sprawę przeprowadzenia zniżki cen, pisząc na ten temat:

„Jakkolwiek nie entuzjazmowaliśmy się nigdy i nie entuzjazmujemy się w dalszym ciągu posunięciami p. Brüninga, to jednak pozostawienie rozwiązania zadania wyrównania poziomów cen (w przeliczeniu na złoto) wyłącznie automatyzmowi procesów gospodarczych i powstrzymanie się od wpływania w ten czy inny sposób (niema tutaj jednej drogi, lecz — jak zwykle — istnieje parę dróg) na przebieg tych procesów, wydaje nam się, w obecnym okresie znaczniejszego wyczerpania zapasów kasowych niebezpieczne".

Znamienne te uwagi wskazują, że kołom zbliżonym do rządu nie obce są myśli ingerencji państwa w kierunku przeprowadzenia przymusowej zniżki cen. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, by rząd oficjalnie w tej sprawie się wypowiedział, gdyż niepewność sytuacji musi deprymująco wpływać na życie gospodarcze.

Dalszy wzrost bezrobocia

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 9 bm. wynosiła 300.089 osób.

W porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia, bezrobocie wykazuje — wzrost o **11.032 osoby.**

—o§o—

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„**Z**".: Według ustawy podlegają ubezpieczeniu w Zakł. Ubezp. Prac. Umysł. osoby spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jak zarządcy i kierownicy wszelkich przedsiębiorstw i zakładów itd. O ile więc dany pracownik warunkom tym odpowiada, w takim razie należało go ubezpieczyć. Ustawa nie wymaga pozatem specjalnego wykształcenia lub tp.

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella
(Die Geschwister von Neapel)

7) **Autoryzowany przekład Leona Templera**

Istnieją obrazy i melodje, które porywają człowieka nanowo wciąż, jak tajemnicze motywy przewodnie życia. Bardziej jednak niż wszystko o wyraźnym kształcie, ryją się w nasze wrażenia pewne zapachy i szmery. Kto żegnał się z drogą osobą w pokoju pełnym zapachu kamfory, ten będzie kojarzył woń kamfory z aktem rozstania Stary marynarz w mieszkaniu wynajętem gdzieś w zapadłej wsi rybackiej, zrywa się może ze snu bo zdaje mu się, że słyszy chrobot na schodach okrętowych, albo hałas dźwigów Dla dzieci Dominika Pascarelli taki podniecający przewodni motyw życia stanowił szelest klucza, którym ojciec otwierał drzwi mieszkania. Od czasu dziecińStwa znały to uczucie, na które składały się radość i obawa, wrażenie, że szelest ten trwa długie chwile: Zrazu klucz szuka zamku daremnie i łając coraz gniewniej. Potem klucz znalazł już otwór zamku, wdycha powietrze, by nabrać sił. Zwalczenie zasuwy nie udaje się za pierwszym zamachem. A kiedy zapora odskoczyła wreszcie, klucz dobywa się z łoskotem z otworu zamku, zanim drzwi otwierają się i oto ukazuje się w nich papa.

Dominik Pascarella, który zamknął teraz drzwi za sobą, wcale nie był — jak to można było dotychczas przypuszczać — „una figura di ferro", któremto mianem nazywają Włosi człowieka wykutego z żelaznej rudy. Zdaje się, że jedynie Ruggiero odziedziczył jego postać silną, dość krępą, trochę grubawą. Obaj inni synowie przewyższali go bardzo wzrostem; Grazia odrobinę. Siwe włosy jego okrągłej niby kula głowy, przypominające koczura, przystrzyżone były krótko „na jeża", równie siwy wąs nieprzycięty wedle nakazów mody był „naostro" podkręcony. Mimo te włosy siwe, w których nie znalazłbyś już ani jednego ciemnego ani szpakowatego, Don Dominik ani na chwilę nie sprawiał wrażenia zbliżającej się starości. Był to tęgiej postawy energiczny pan bez ściśle określonego wieku, jakto spotyka się w szeregach armji albo urzędników państwowych: może lat dopiero pięćdziesięciu, a może siedemdziesięciu już

Korowód powitalny otwierali Iryda i Ruggiero, którzy z zapamiętałą prawie gorliwością rzucili się na rękę ojca, żeby ją ucałować. Kiedy także jeszcze i Lauro podszedł, by ucałować ojca w rękę — zdaje się, że kierowano się przytem wiekiem — Don Dominik przerwał obrządek, resztę rodzeństwa witając niemen kinieniem Dopiero potem postawił laskę i rozebrał płaszcz w czem pomógł mu Placido. W ten sposób końca dobiegł uświęcony starym zwyczajem akt powitania, przyczem nie padło ani jedno nawet słowo.

Ruggiero podążył naprzód i zapalił okazałe świeczniki w stołowym i w salotto Oto połyskiwało teraz mieszkanie Pascarellów najjaśniejszem światłem. Pan domu minął je zadowolonym krokiem, ale wciąż bez słowa jeszcze. Zmierzał ku swoim pokojom, żeby się umyć

Wszyscy sześcioro stali teraz wokół dużego stołu familijnego w sali da pranzo; każde za swojem krzesłem. Jedynie Annunziata, która pod nieobecność Priscilli pokierować miała podwieczorkiem, przewiązała fartuszek i zniknęła w kuchni.

Jest sensem każdego rodzinnego koła wkrąg dużego stołu, że uczestnicy są nawzajem zwróceni ku sobie, obracając się do świata plecami. O wielkiej cenie tego rodzinnego obyczaju w zupełności przekonany był Don Domenico, który podjął teraz przewodnictwo pośród dzieci (po prawej stronie znajdowało się niezajęte krzesło Annunziaty, po lewej siedziała Grazia). Z trudem tylko przymuszał się, by żadne z rodzeństwa nie dostrzegło zadowolenia, poprostu radości cichej, rozgrzewającej coraz milej. Upewnił się szybko, że żaden promyk tego zadowolenia nie przenika należnej pomroki ojcowskich rysów twarzy. Wypiastował oto udały system planetarny, co w nim upatrywał ośrodek życia — słońce, i który z wdzięcznością krążył wkoło niego. Jeśli przyznać się do tego — same młode, same piękne twarze, które lgnęły do niego gorliwie, co więcej łakomie. A wszyscy oni — jego kreatura, wszyscy ciało jego ciała, sześciokrotne pomnożenie i rozszerzenie jego istoty. Biednej mamie nie przyznawał wiele praw do tych stworzeń Szczęśliwie przetrwał u jej boku sześć porodów i dwa nieudałe prócz tego. Była oto martwym księżycem, on zaś wciąż jeszcze był słońcem żywem, które czcią czołobitną otaczali wszyscy, które kochali wszyscy: Annunziata, Grazia, Iryda, Lauro Ruggiero i Placido. Placido? Nie, z tym chłopcem coś nie było w porządku. Drażnił ten pełen zamyślenia szyderczy grymas. Trzeba było mieć się na ostrożności zawczasu. Właśnie z powodu syna Placido łagodne niebo usposobienia Pascarelli zasnuła rozgniewana chmura

(Ciąg dalszy nastąpi).

XIII. Konferencja Krajowa Sjonistów zachodniej Małopolski i Śląska

wobec sytuacji palestyńskiej

XIII. Konferencja Krajowa Org. Sjońskiej naszej dzielnicy uchwaliła jednomyślnie następujące rezolucje, przedłożone przez komisję palestyńską:

1) Konferencja solidaryzuje się w pełni z uchwałami XVII Kongresu w sprawie imigracji. **Konferencja podnosi stanowczy protest przeciwko systematycznemu ograniczaniu imigracji robotniczej i chalucowej przez Rząd Mandatowy, jako zamachowi na fundamentalne warunki rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

2) Konferencja nie może uznać za słuszne stanowiska Egzekutywy Agencji Żydowskiej, która ostatnio zaakceptowała przydział 350 certyfikatów na okres 6-ciu miesięcy. W kroku tym upatruje Konferencja **błąd polityczny** i dlatego zwraca się Konferencja do Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, by na przyszłość z całą energją i stanowczością domagała się od Władzy Mandatowej **uwzględnienia jej postulatów imigracyjnych.**

3) Konferencja protestuje przeciwko wysokiemu cenzusowi majątkowemu dla tzw. imigracji kapitalistów jako podcinającemu możność imigracji stanu średniego. Z ubolewaniem stwierdza Konferencja, iż zapowiedź zniżenia kwoty L. 1,000 do kwoty L 500 dotąd nie stała się prawem.

4) Konferencja podnosi protest przeciw nienależytemu uwzględnieniu robotników żydowskich przy pracach rządowych wbrew zapowiedziom listu premjera MacDonalda do prezydenta Weizmanna.

5) Konferencja przesyła Centrali jerozolimskiej Keren Kajemeth Leisrael najserdeczniejsze gratulacje z okazji jubileuszu 30-lecia założenia K. K. L.

6) Konferencja uważa, że sprawa Wyzwolenia Ziemi jest w chwili obecnej jednem z najważniejszych zagadnień kolonizacji Palestyny i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do **wzmożonej i wytężonej pracy na rzecz K. K. L.**

7) Konferencja wzywa wszystkich sjonistów do energicznej współpracy we wszystkich akcjach Keren Kajemeth a w szczególności w akcji na rzecz założyć się mającego osiedla „Kfar Chibath Sjon" tak, ażeby ilość dunamów nałożona na naszą dzielnicę została jaknajprędzej osiągnięta.

8) Konferencja stwierdza z ubolewaniem, że bardzo wiele miast zaniedbuje pracę Keren Kajemeth Leisrael, co spowodowało spadek dochodów. Wzywa więc te miasta do skrupulatnego spełnienia obowiązku wobec funduszu Wyzwolenia Ziemi i czyni Komitety Lokalne tych miast odpowiedzialnemi za osiągnięcie kontygentu.

9) Konferencja wzywa Egzekutywę ażeby dołożyła wszelkich starań celem realizacji uchwały kongresowej odnośnie do ustanowienia komisji 3-ch, która ma czuwać nad czynnością ubocznych funduszów, ażeby te nie kolidowały z akcjami głównych funduszów K. K. L. i K. H.

10) Konferencja Krajowa wyraża przekonanie, że organizacja i propaganda dla K. K. L. powinna bardziej odpowiadać duchowi K. K. L., jako funduszu ludowego.

11) W chwili ciężkiego przesilenia finansowego Agencji Żydowskiej pociągającego za sobą nawet obniżenie i tak już bardzo skromnego budżetu uchwalonego przez XVII Kongres Sjonistyczny i Radę Jewish Agency wzywa Konferencja sjonistów naszej dzielnicy do **wzmożonej działalności na rzecz funduszu odbudowy Keren Hajesod**, przez powiększenie ilości płatników i przez skrupulatne dopełnowanie inkasa zdeklarowanych kwot. Konferencja zwraca szczególną uwagę na odpowiedzialność, jaka spoczywa na społeczeństwie żydowskiem w Polsce wobec Keren Hajesod, jako na drugiem z rzędu po żydostwie amerykańskiem, największem skupieniu żydowskiem, tembardziej, ile że świadczenia żydostwa amerykańskiego ostatnio zmalały i sprowadziły przesilenie finansowe w budżecie Agencji Żydowskiej.

12) Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę do zorganizowania referatu, któryby zajął się **organizowaniem kolonizacji stanu średniego**

13) Konferencja Krajowa przyjmuje do wiadomości ustanowienie odrębnej Ezry Chalucowej dla zach. Małopolski i Śląska i wzywa Komitety Lokalne do **utworzenia i poparcia tylko takich ognisk Ezry Chalucowej, które współpracują z Centralą w Krakowie.**

14) Z troską spogląda Konferencja na przekreczanie federatywnego i ponadpartyjnego charakteru organizacji chalucowej, określanego uchwałami kongresu i wyraża nadzieję, że tendencje te ulegną zmianie w kierunku utrzymania jednolitej organizacji chalucowej.

Prof. Brodetzki o pracach Egzekutywy sjonistycznej

Niedawno ukazał się w prasie żydowskiej artykuł, podobno inspirowany przez koła zbliżone do Mizrachi, jakoby w Egzekutywie sjonistycznej nadal panował „duch Weizmanna" i jakoby Weizmann faktycznie kierował pracami Egzekutywy. Poniżej zamieszczamy dementi prof. Brodetzkiego. — **Red.**

Londyn (ŻAT.) Członek egzekutywy sjonistycznej prof. Z. Brodetzki dementuje wiadomości, które ukazały się w niektórych pismach żydowskich zagranicą, że aczkolwiek Nahum Sokołów jest oficjalnie prezydentem organizacji sjonistycznej, to jednak cała egzekutywa począwszy od prof. Brodetzkiego i B. Lokera, kończąc zaś na ostatnim urzędniku **centralnego biura sjonistycznego posłuszna jest b. prezydentowi drowi Weizmannowi.**

Stwierdzam, oświadczył prof. Brodetzki, iż wiadomości takie są całkowicie bezpodstawne Dr. Weizmann przyczynił się ostatnio do załatwienia wielu donioslych spraw, dopomógł też egzekutywie finansowo, lecz dr. Weizmann **nie wtrącał się do pracy politycznej egzekutywy, która nie zamierza zrezygnować ze swych uprawnień na rzecz dra Weizmanna lub kogokolwiek innego.**

Jeśli ci, którzy wybrali w Bazylei obecną egzekutywę zapytają — oświadczył dalej prof. Brodetzki — czy możemy się wykazać powodzeniem przy realizowaniu postanowień listu MacDonalda, który potwierdzał żydowskie uprawnienia mandatowe w Palestynie, nie będziemy mogli odpowiedzieć: „tak". Tłomaczy się to jednak wielu okolicznościami m. in. **zmianami w angielskiej sytuacji politycznej, jak również zmianą na stanowisku Wysokiego Komisarza.**

Wierzymy, że nowy Wysoki Komisarz Palestyny ma **jaknajlepsze zamiary.** Również telegram ministra kolonji w związku z kampanją palestyńską w Ameryce **pozwala spodziewać się lepszych czasów.** Rząd jednak musi dostrzec, że cierpliwość żydowska wystawiona jest na ciężką próbę. Domagamy się, aby rząd dał wyraźne dowody dobrej woli i bez dalszej zwłoki działał w myśl zasad, na podstawie których przed 6 miesiącami w Bazylei uchwalono podjąć współpracę z rządem.

—oSo—

Rząd brytyjski potwierdza deklarację Balfoura

Jak już donosiliśmy, angielski minister kolonij sir Cunliffe-Lister przesłał na ręce prezydenta Sokołowa, przebywającego w N. Jorku telegram. Telegram ten brzmi:

„Od czasu gdy Jego Królewska Mość Wielkiej Brytanji objęła mandat palestyński na każdy rząd angielski nakładano obowiązki, które mandat zawierał. Rządy usiłowały wiernie spełniać swój obowiązek przez urzeczywistnienie znanej deklaracji Lorda Balfoura i ułatwienie odbudowy nowej żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

W tem znaczeniu polityka jest trwała, chociaż rządy zmieniają się, a obecny rząd spełni te uroczyste zobowiązania, które nań nałożono nietylko zgodnie z treścią mandatu, lecz także zgodnie z jego duchem".

Cuncliffe-Lister

Sensacyjne pogłoski o celu podróży lorda Readinga do Palestyny

Niedawno opuścił Palestynę lord Reading, który w towarzystwie swej małżonki zwiedził cały kraj. Podróż 70-letniego lorda do Palestyny wzbudziła dużą sensację. W kołach żydowskich w Palestynie krążą pogłoki, że podróż jego miała charakter czysto-polityczny. Korespondent Hajntu notuje podobną wersję na tle pobytu trzech wybitnych osobistości w Palestynie. Chodzi tu o Lorda Readinga, Emira Transjordanji, Abdullę, i b. kediwa Egiptu. Podobno na zamku Wysokiego Komisarza odbywały się rokowania między temi trzema osobistościami a przedmiotem narad była sprawa przyszłego ustroju politycznego Palestyny oraz realizacja planu parlamentu palestyńskiego. Krążą pogłoski, że w toku rokowań zgodzono się na powołanie do życia Rady ustawodawczej, w której Żydzi oraz przedstawiciele rządu palestyńskiego stanowiliby 51 procent. Prezydentem tej Rady Ustawodawczej miałby być ex-kedyw Egiptu.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA ŁYŻWIARSKIE EUROPY W DAVOS

Rekordy Nehringowej. — Postępy Kalbarczyka

Przed rozgrywkami mistrzowskimi odbył się nieoficjalny bieg na 3000 m 1) **Thunberg** 5,19,2 m, 2) Blomquist 5,23,2 m, 7) **Kalbarczyk** (Polska) 5,43,6 m, 8) Barva (Niemcy) **Polka Nehringowa** uzyskała pozwolenie startu na tym dystansie i wzbudziła podziw czasem 6,39,2 m i wielką wytrzymałością.

W programie mistrzostw zwyciężył **Thunberg** w biegu na 500 m w czasie 44.8 sek., 11) **Kalbarczyk** 50,4, 12) Barva (Niemcy) 53,4 sek. — **Nehringowa**, startując poraz drugi, (w pierwszym biegu wraz z Thunbergiem upadła i wycofała się) uzyskała **czas 59 sek., bijąc rekord światowy**, wydarty jej przed tygodniem przez Wiedenkę Landbeck (60,2 s) Atoli jeszcze w tymsamym dniu **Landbeck** w ponownym starcie **odzyskała rekord w 58,7 sek.** (o 2/10 sek.) Natomiast Holenderka Tacconis uzyskała tylko 60,4 s.

W biegu na 5000 mtr. startuje 1) **Thunberg** z Kalbarczykiem i dystansuje go o 400 mtr. w czasie 8,40,9 min. (gorszy od swojego rekordu o 19.3 sek.). **Kalbarczyk zajmuje 11-te miejsce czasem 9,25,6 min.** 2) Blomquist 8,49,6 (Finlandja), 3) Riedl (Austrja) 8,54,7 min. 8) Barva (Niemcy) 9.16,2.

Także na 1500 mtr. zwyciężył **Thunberg** (2,21 m) 2) Blomquist, przed Austrjakami Lebanem, Riedlem i Moserem, dowodząc, że na dystansach od 500 do 5000 mtr. niema konkurenta.

Dopiero na 10,000 mtr. zwyciężył jego rodak Blomquist (18,15,4 min.), 2) Kobb (Holandja), 3) Riedl, 4) Lebann, 5) Thunberg, 6) Moser, 8) Barva.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył **Thunberg**, 2) Blomquist, 3) Riedl, 4) Leban, 5) Kobb, 6) Moser, 7) Kopman, 8) Barva.

W konkursie jazdy figurowej odznaczyli się Niemiec Baier i Wiedenka Leiner.

Jak więc widzimy hegemonję w biegach łyżwiarskich dzierży nadal **Finlandja**, dla której groźną jest tylko **Norwegja**. Walka o prymat rozegra się między nimi na Olimpjadzie w Lake Placid Bardzo wybitne stanowisko w łyżwiarstwie zajmuje **Austrja**, która na tafli lodowej jest może najpowszechniejszą, zajmując czołowe miejsce nie tylko w biegach, ale i jeździe szlucznej, oraz hokeju. — **Polska** zaznacza pewną poprawę klasy, ale zamało jeszcze pracowała w łyżwiarstwie, choć jest to sport może najpopularniejszy i najstarszy (od 1867), aby móc uzyskiwać wyniki i zwrócić na siebie uwagę. Racjonalny trening łyżwiarski musi się umasowić, sztuczne tory w szeregu miejscowości wybudować, aby praca ta, ilościowo i jakościowo, mogła przynieść lepsze rezultaty. **(hl.)**

—oSo—

COCHET posiada 3 sklepy sportowe w Paryżu, Lyonie i Nicei Nie chcąc się więcej męczyć długimi podróżami postanowił auczyć się pilotażu i będzie załatwiał swe interesy aeroplanem

Walka z powodzią w Niemczech



Na górze od lewej: Saperzy badają stan wody, obok sztuczna tama zbudowana z worków z piaskiem, na dole oddziały ratownicze podczas akcji.

„Chrześcijanizm a Żydzi“

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“ zamieścił pod powyższym tytułem dłuższy artykuł profesor języka polskiego na uniwersytecie poznańskim i jeden z najwybitniejszych polskich lingwistów, Henryk Ułaszyn. Autor nawiązuje do odezwy rektora senatu uniwersytetu warszawskiego, wydanej do młodzieży akademickiej — z powodu wszczętych przez nią ekscesów antysemickich, w której to odezwie rektor wyraża zdziwienie, iż mogło się to zdarzyć „wśród młodzieży narodu o starej kulturze chrześcijańskiej“

Przytaczając cały szereg zdarzeń, faktów i dat historycznych, dowodzi autor, że antysemityzm i wszelkie wykroczenia antysemickie **były dziełem kultury właśnie „chrześcijańskiej“ (nie: chrystusowej!),** nie zaś żadnej **innej.** Autor uważa powyższy passus w odezwie **rektorskiej** za lapsus.

* * *

Z okazji święta Bożego Narodzenia wygłosił znany wiedeński duchowny jezuicki Grzegorz Bichlmair przed mikrofonem radjostacji wiedeńskiej przemówienie na temat „Pokój na ziemi“. W przemówieniu tem duchowny ów oświadczył m. in.: W to uroczyste święto apeluje kościół katolicki do całego chrześcijaństwa, by nie hołdowało już więcej nienawiści i odsunęło precz od siebie nauki antysemityzmu, skierowane przeciwko Żydom, narodowi wybranemu. Naród żydowski dał światu chrześcijańskiemu Zbawiciela, za co chrześcijaństwo powinno odwdzięczyć się Żydom miłością. Antysemityzm jest sprzeczny z naukami kościoła katolickiego. **Ruch antysemicki stanowi dla papieża źródło utrapień.** Papież wielokrotnie apelował do społeczeństwa chrześcijańskiego, aby nie żywiło uczuć nienawiści wobec narodu, z którego pochodzi Zbawiciel“.

Romain Rolland przeciw antysemityzmowi

Jedno z pism warszawskich ogłasza wywiad z wielkim pisarzem francuskim Romain Rolandem, który jak wiadomo, jest członkiem Ligi dla zwalczania antysemityzmu. Nienawiść do Żydów — oświadczył znakomity pisarz — jest dziedzictwem ciemnego średniowiecza. Z powodu tej nienawiści cierpią nietylko Żydzi. **Jest ona niebezpieczeństwem dla całej Europy albowiem wzmacnia i podtrzymuje nienawiść między ludźmi i pośrednio doprowadza także do wojny.** Antysemityzmem posługują się wszelkie ciemne elementy dążące do gwałtu i pragnące cofnąć kulturę do czasów średniowiecza. Heca antysemicka prowadzona obecnie przez Hitlera i jego towarzyszy w Niemczech a dążąca do zniszczenia Żydów niemieckich ma faktycznie inny cel. Hitlerowcy posługują się hecą antysemicką, ażeby dojść do władzy. Jeśli się to uda, to może doprowadzić to do upadku Niemiec i do zakłócenia pokoju w Europie. Już proces o wykroczenia antyżydowskie w Berlinie dowiódł, ile szkody ta heca przynosi Niemcom.

Dla mnie, powiada Romain Roland, **nie jest miarodajna religja, lecz człowiek.** Ponieważ Żydzi posiadają wielu ludzi o wielkich zasobach kulturalnych, są mi przeto bliscy. Szczególnie jestem zachwycony żydowską etyką i gościnnością, którą miałem sposobność podziwiać. Nie znajduję słów, by wyrazić pogardę dla antysemityzmu.

O swoim stosunku do sjonizmu powiedział Romain Roland, że stoi na tym samym stanowisku co Gandhi i twierdzi, że sjonizm jest wielką ideą.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę 16 bm. wielka premjera „Stęsknione serce“, w której gościnnie wystąpią p. Szoszana i p. Lampe. Występami tych artystów zainteresowała się publiczność teatralna, o czem świadczą liczne zamówienia na bilety.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Dziewczyna i hipopotam“ ukaże się dzisiaj po raz 8-my, po cenach zniżonych, podobnie jak satyryczna komedja Winawera „Poprostu — truteń“ wyznaczona na piątek. W sobotę wchodzi na afisz niezwykle oryginalna sztuka francuska Madisa i Boucarda „X—33“, której akcja, pełna wielkiego napięcia rozgrywa się wśród szpiegowskich organizacyj obu stron walczących podczas wielkiej wojny. Urodziwe kobiety odgrywały w tych misternych zapasach doniosłą rolę i taka właśnie kobieta-szpieg, działająca na dwie strony, jest bohaterką sztuki. Odtwarza ją p. Jaroszewska.

— **„FAUST“ GOUNODA — 10-TĄ PREMJERĄ OPERY KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek 18 bm. opera krakowska wprowadza do swego repertuaru arcydzieło Gounoda „Faust“, które prześcignęło swą popularnością i sukcesami, najcelniejsze dzieła literatury operowej, stając się filarem programów wszystkich teatrów muzycznych świata. Próby pod reżyserją Stef. Romanowskiego i kierunkiem muzycznym dyr. Bol. Wallek Walewskiego dobiegają końca. Premjerę uświetni współudział p. Ady Sari, oraz znakomita obsada czołowych partyj, złożona z pp. Szymonowicza, Stef. Romanowsikego i A. Mazanka

— **RÓŻA SCHOENWETTEROWA,** art. op. sopranistka, po kilkuletnich występach w operach w Medjolanie, Florencji, Bolonji i td., odznaczona orderem dla artystów przez Mussoliniego, wykona w Krakowie na koncercie na rzecz bezrobotnych pod protektoratem JWPrezydenta Beliny Prażmowskiego, w niedzielę dn. 17 bm. o godz 8'30 w sali Bolońskiego szereg wielkich aryj oper włoskich i pieśni Friedmana. Szczegóły w afiszach. Ceny popularne.

— **MUSSOLINI NA SCENIE TEATRU NARODOWEGO W WARSZAWIE** Teatr Narodowy nabył prawa do wystawienia głośnej sztuki Benita Mussoliniego i Joachima Forzana „Marsowe Pole“ (Il Campo di Marcio). Sztuka osnuta jest na tle okresu z życia Napoleona od powrotu z Elby aż do bitwy pod Waterloo W roli Napoleona wystąpi Wojciech Brydziński.

— **PRAKTYCZNE UCZCZENIE KAZIMIERZA TETMAJERA.** W uznaniu wielkich zasług Kazimierza Tetmajera dla literatury polskiej zaofiarował poecie zarząd Hotelu Europejskiego w Warszawie dożywotnio pokój do jego dyspozycji, zaś jedna z większych restauracyj ofiarowała poecie dożywotnie obiady Donosi o tem jedno z pism warszawskich

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz: „Dziewczyna i hipopotam“.
Piątek o 8 wiecz: „Poprostu — truteń“.

RADJO

CZWARTEK, 14 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Sygnał. Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Kom meteor 12.15 Odczyt roln. (związki hodowlane). 12,35 Koncert Filh. warsz. dyr. Wolfsthal, Z. Rabcewiczowa (fort.) J Oziminski (skrz.) J. Lefeld (fort.): muz. węgierska (Berlioz, Liszt, Kalman), 15,05 Kom. gosp. i giełda pieniężna, 15,25 „Ostatnie wydawnictwa“ — dr A. Bar, 15.45 Kom. dla rybaków. 15.50 Dla dzieci: „Zagadki i szarady“ i opowiad. „Historja o Złotoglówku i Durzyludku“ 16,20 Lekcja j. franc (kurs średni), 16,40 Gramof 17.10 „Losy pomnika Mickiewicza w Wilnie“ — dr Lorentz. 17,35 Koncert kwart. I. Dubiskiej. i Z Wyleżyńska (śpiew), Mozart Moniuszko 18,50 Rozmait komun 19 „Gawędy podhalańskie“ — Wł Dotula, 19.15 Skrz. poczt. roln 19,30 Wiadom sport 19.35 Przemówienie wicedyr Izby handl. przemysł. dra Beresa pt „Umiejętność sprzedawania“ 19.45 Dziennik pras 20 „Perpetuum mobile“ — feljet. prof. M Centnerszwera, 20.15 Pogad muz. (Stromenger) 20,30—22 Koncert międzynarod. z Belgradu, Lublany, Zagrzebia: Odak (kwart smyczk.) Gallus, Juti i in. 22 Feljet B. Hertza „Powojenne nowele gwary warszawskiej“, 22,15 Dziennik pras. Kom. meteor. sport. wiadom kult. Krakowa, 22.30 Transm. stacyj zagran muz 24 hejnał

Katowice (408,7) 11.45—15.25 p. Kraków. 15,25 „Wśród książek 15.50—19 p Kraków, 19.05 D. c. powieści. 19.20 „Z radjotechniki, 19.40 Kom harc 19.45—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 10 Naboż. z cerkwi. 11,45—24 p. Katowice i Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10. 12.35 17,05. 19.45. 21 22,40 Muzyka.

Wiedeń (517.2) 11.03 15.30 19.25. 21 10. 22.15 Muz

Rzym (441,2) 12,45, 17.30, 21 Koncerty

WIADOMOSCI Z KRAJU

Trzy tragedje przemysłowców

W Tomaszowie Mazowieckim popełnił samobójstwo jeden z wybitnych przemysłowców, Ignacy Bornstein, właściciel fabryki pluszu i sukna.

Bornstein kilka tygodni temu — jak donieśliśmy — był aresztowany z polecenia prokuratora i osadzony w więzieniu w Łodzi Ciążył na nim zarzut niedopatrzenia podczas wykonywania obowiązków nadzorcy sądowego nad firmą Gutter w Łodzi.

Przed kilku tygodniami Ignacy Bornstein został zwolniony z więzienia za kaucją 1000 zł. i powrócił do Tomaszowa.

Od tego czasu był stale przygnębiony i mówił do swoich znajomych, że nie przeżyje faktu aresztowania go. Wczoraj w biurze fabryki, przy ul. Głównej 6, strzelił do siebie z rewolweru w głowę i padł trupem na miejscu.

* * *

Ze Lwowa donoszą: W ubiegły wtorek popełnił samobójstwo znany we Lwowie przemysłowiec **Leon Rohatyn**. Stwierdzono silne zatrucie weronalem. Po przewiezieniu do szpitala Rohatyn zmarł. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

* * *

Z Bydgoszczy donoszą: Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie znany miejscowy przemysłowiec **Albert Behring**, właściciel fabryki obuwia oraz fabryki przyborów opatrunkowych. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy na tle niepowodzeń materjalnych

Dochodzenia przeciw dwom studentom żydowskim w Wilnie

Prokuratura wileńska zarządziła przeprowadzenie dochodzenia przeciwko dwom studentom Żydom Leonowi Feldmanowi, studentowi wydz. lekarskiego, oraz Solcowi, studentowi wydziału rolniczego.

Pierwotnie przeciwko wspomnianym studentom prowadzone było dochodzenie w związku z śmiercią studenta Wacławskiego, z powodu jednak braku dowodów, dochodzenie to zostało w swoim czasie umorzone.

Obecnie Feldman i Solc oskarżani są o udział w zbiegowisku, skutkiem którego była śmierć Wacławskiego.

Pijany urzędnik skarbowy ciężko zranił kupca

Urzędnik skarbowy w Nowogródku Matuszewicz będąc w stanie nietrzeźwym, napadł bez żadnej przyczyn na przechodzącego ulicą kupca Zyskinda. Matuszewicz wydobył rewolwer i kilkakrotnie strzelił. Jedna z kul ciężko raniła Zyskinda. Pijany awanturnik został aresztowany.

Cadyk z Góry Kalwarji jedzie do Palestyny

Dnia 18 bm wyjeżdża z Warszawy przez Trjest partja 50 Żydów z Polski do Palestyny. W tym że dniu wyjeżdża również do Palestyny cadyk z Góry Kalwarji wraz z małżonką, trzema synami i kilkunastoma swoimi zwolennikami. Jadą oni lądem do Palestyny przez Turcję i Syrję. Pobyt cadyka w Palestynie obliczony jest na 6 tygodni.

Warszawie znów grozi strajk tramwajowy

Po zlikwidowaniu ostatniego strajku dyrekcja tramwajów miejskich wysunęła żądanie zawarcia nowej umowy, która zdaniem tramwajarzy, zmienia na gorsze warunki pracy.

Nową umowę zbiorową podpisały już związki urzędników tramwajowych, natomiast związki robotników przeciwstawiają się jej. W ciągu bieżącego tygodnia odbędzie się zebranie delegatów związków robotniczych tramwajów miejskich z wszystkich ugrupowań, na którem ma nastąpić ostateczne porozumienie co do zawarcia umowy. Nie jest wykluczone, że tramwajarze podejmą ponownie walkę, o ile dyrekcja nie zrezygnuje ze swych żądań.

Człowiek umierający na krze lodowej

Onegdaj piaskarze wydobywający żwir z Wisły w obrębie Warszawy, zobaczyli jakiegoś czławieka, płynącego na wielkim odłamie kry.

Człowiek ten poruszał się, a więc żył. Wobec tego trzej dzielni piaskarze puścili się swą ciężką łodzią w pogoń za niesioną przez prąd krą.

Po wytężonej długiej pracy wiosłami dopędzili ją, lecz człowieka owego na łódź przenieść nie było można, albowiem kra chybotała się tak silnie, że człowiekowi owemu groziło zsunięcie się do wody. Wobec tego ratujący przyholowali krę do brzegu w pobliżu ul. Krasińskiego na Żoliborzu. Nieznajomy zsiniały, skostniały w ubraniu pokrytem warstwą lodu, dyszał jeszcze. Zaczęło go rozcierać, a jednocześnie zatelefonowano po pogotowie. Kiedy ono przybyło, nieznajomy już nie żył.

Znaleziono przy nim dokumenty na nazwisko Ignacego Urbanowicza, nauczyciela bezrobotnego, zamieszkałego w Nieświeżu w domu nr. 13 przy ul Benedyktyńskiej.

W jaki sposób nieszczęśliwy znalazł się na krze i skąd go ona przyniosła, trudno ustalić. Dochodzeniem zajęła się policja.

Za sto złotych dali się namówić do zamordowania człowieka...

Nasz korespondent przemyski (T) donosi: W piątek **dnia 15 bm.** rozpocznie się przed sądem okręgowym w Przemyślu jako doraźnym rozprawa przeciw 21-letniemu Iwanowi Melnykowi z Mołoszkowic w powiecie jaworowskim, 21-letniemu wyrobnikowi Teodorowi Rabijowi i 23-letniemu Andrzejowi Paluchowi, z tej samej miejscowości, którzy dnia 13 grudnia ub. r. wieczorem zamordowali siekierą i palem gospodarza tamtejszego śp. Iwana Krywania. Z denatem miał porachunki Melnyk, który został przez Krywania obdarowany gruntem jako jego siostrzeniec, przyczem Krywań zastrzegł sobie dożywocie oraz spłatę długów przez Melnyka. To było Melnykowi niewygodne, toteż postanowił pozbyć się swego wujka Krywania. **Za przyrzeczenie kwoty 100 zl dobrał sobie do pomocy Rabija i Palucha.** Na wracającego do domu Krywania zaczaili się wszyscy trzej i go zamordowali. W śledztwie przyznali się do czynu. Prokuratura sądu okręgowego w Przemyślu postawiła ich przed sąd doraźny. oskarżając Rabija i Palucha o zbrodnię skrytobójczego morderstwa jako bezpośrednich sprawców, zaś Melnyka o zbrodnię współwiny. Jutro staną wszyscy trzej przed sądem doraźnym

Zamordował matkę i wrzucił do studni

W ubiegły wtorek zgłosił się na posterunek policji powiatowej w Rokicinach, gm. Łaznów, w pow. Brzezińskim (wojew. łódzkie) Józef Szulc i zameldował o wypadku utonięcia w studni matki swej, Rozalji Szulc. W wyniku dochodzenia okazało się, że została ona zamordowana siekierą. Sprawca zbrodni, dla zatarcia śladu, wrzucił ciało do studni i następnie zameldował o wypadku policji. Przyparty do muru, Szulc przyznał się do zbrodni. Osadzony on został w więzieniu przed sądem doraźnym.

Krwawa zbrodnia i samobójstwo pod Częstochową

Onegdaj popełniono krwawą zbrodnię oraz samobójstwo w Kamienicy Polskiej pod Częstochową. Bohaterem tego krwawego dramatu jest 23-letni Bolesław Blachnicki, rzeźnik z zawodu, mieszkający przy matce, właścicielce. Blachnicki od dłuższego czasu konkurował o córkę rolnika z Kamienicy Polskiej, Szkopa, Janinę. Podobno dziewczyna obdarzała wzajemnością Blachnickiego, je dnak matka Aniela była przeciwną temu małżeństwu. Onegdaj wieczorem do Szkopów przybył Blachnicki, jak zwykle w odwiedziny i w pewnym momencie posprzeczał się z matką Janiny. Po krótkiej kłótni Blachnicki wyszedł na korytarz, a za nim wyszła Janina, chcąc go uspokoić. Po chwili matka usłyszała krzyk: „Mamusiu ratunku, Bolek ma nóż!“ Kiedy Szkopowa wbiegła Janina poraniona zdołała wyskoczyć przez okno na dwór natomiast wszystkie ciosy spadły na Szkopową. Blachnicki, uzbrojony w długi rzeźnicki nóż, kompletnie ją pokrajał, potem wbiegł do pokoju chwycił brzytwę i przeciął sobie arterje pod kolanami. Janina, wbiegłszy, zdołała wszcząć alarm. Kiedy nadbiegli ludzie — Blachnicki już nie żył, a Szkopową nieprzytomną wraz z córką odwieziono do szpitala w Częstochowie.

Straszny czyn umysłowo chorego

Szpitale dla umysłowo chorych są przepełnione. O pomieszczeniu nowych pacjentów niema mowy, a tu niema poprostu dnia, by kronika nie zanotowała wypadku zbrodni, dokonanej przez furjatów. Oto we wsi Cejkinie (wojew. wileńskie) niejaki Jan Górak, umysłowo chory, w napadzie szału przebił widłami swą matkę Jadwigę. Następnie szaleniec rzucił się na własnego brata Dominika, usiłującego go zatrzymać, i rozbił mu czaszkę. Po dokonaniu tego czynu skierował się w stronę kilku wieśniaków, dążących na ratunek, powalił kilku z nich na ziemię, przyczem zranił ciężko dwóch parobków. Wkońcu zbiegł go lasu, gdzie ujęła go policja.

LISTY Z KRAJU

Z TARNOWA

Senzacyjna rozprawa o obrazę czci. — Zrzeszenie Kupców znowu na widowni — P. Glotzner, w roli reprezentanta żydostwa.

Przed trybunałem okręgowym odbyła się senzacyjna rozprawa o obrazę czci. wytoczona przez p. Artura Marguliesa p. Gustawowi Feldbaumowi, jego synowi p. Aleksandrowi Feldbaumowi oraz p. Chaimowi Friedmanowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Tygodnika Żydowskiego“. Oskarżony p. Friedman odpowiada za artykuł, opublikowany na łamach miejscowego „Tygodnika Żydowskiego“ z dnia 9. października zr. (nr. 39) pt. „Z czego pan żyje?“, którego treścią czuł się p. Margulies obrażonym. P. Aleksander Feldbaum odpowiada za oświadczenie, które umieścił w „Tygodniku Żydowskim“ z dnia 16. X. zr., gdzie m. in. zarzucił p. Marguliesowi, iż „wykorzystywał stanowisko członka komisji podatkowej dla swoich osobistych celów w ten sposób, że zakupywał u podatników towary za bezcen, lub brał towary bezpłatnie“, oraz, „że prowadził na wielką skalę interesa handlowe i nigdy od tych interesów (zakupno wagonowych przesyłek alkoholowych) żadnych podatków przemysłowych i akcyzowych nie wykupywał“. P. Gustaw Feldbaum jest oskarżony o nakłonienie swego syna do ogłoszenia powyższego oświadczenia.

Na rozprawie zastępował p. Marguliesa p. Dr. Klein, bronią pp. Dr. Skowroński (Gustawa Feldbauma), Dr. Małecki (Aleksandra Feldbauma) oraz pp. Dr. Schenkel i Dr. Monderer (red. Ch. Friedmana). Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawali pod przysięgą, w charakterze świadków, pp. Dr. S. Goldberg i Dr. A. Chomet stwierdzając, iż nie wiedzą o tem, jakoby p. Feldbaum nakłaniał swego syna do złożenia oświadczenia w sprawie postępowania p. Marguliesa. Na tem rozprawę odroczono celem przesłuchania dalszych świadków. Powołano około 50 świadków, rekrutujących się z najpoważniejszych sfer kupiectwa polskiego i żydowskiego. W skład trybunału wchodzą s. s. o. Kawęcki, s. s. o. Ciastoń i s. s. o. Łucki

Należy nadmienić iż aż do kompletnego ukończenia rozprawy został p. Margulies zawieszony w wszystkich swych czynnościach przez Radę przyboczną p. komisarza Marszałkowicza. Wynik rozprawy jest oczekiwany z zrozumiałem zainteresowaniem.

Już nieraz pisaliśmy na łamach „N. Dz.“ o „Zrzeszeniu Kupców i Przemysłowców“, założonem przez p. Dra Silbigera. Zrzeszenie to było zawsze martwą instytucją, nie mającą żadnej racji bytu. Po rozwiązaniu przez władze Stow. Kupców, postanowił p. Dr Silbiger wykorzystać „szczęśliwą“ konjunkturę i zdobyć kupiectwo dla swego „zrzeszenia“. Przykro uderza, iż p. Zins cieszący się opinją człowieka poważnego, dał się użyć jako narzędzie p. Dra Silbigera i stanął na czele przybudówki jego politycznych interesów. Ostatnio rozesłało „zrzeszenie“ zaproszenia do wielu kupców „celem obradowania nad kwestją dalszego istnienia naszej placówki, która ma na celu „jedynie“ obronę kupiectwa i „nawiązanie ścisłego kontaktu z miarodajnemi czyn[illegible]“. Naturalnie, że zebranie chybiło bowiem żaden poważny kupiec nie da się wziąść na lep szumnych frazesów, które nieudolnie zakrywają beznadziejną pustkę, wiejącą z zrzeszenia. Kupiectwo żydowskie przetrwa i przeczeka obecne czasy aż do chwili, kiedy znowu zaistnieje możliwość zorganizowania się w własnem stowarzyszeniu, które obejmie całe uświadomione kupiectwo żyd.

Miejscowe „Hasło“ donosi, iż p. staroście Drowi Skwarczyńskiemu złożyli życzenia noworoczne imieniem miasta pp. komisarz Marszałkowicz, asesor inż. Okoń oraz radca Glotzner. P. „radca“ Glotzner wszedł widocznie do delegacji, jako „reprezentant“ ludności żydowskiej. Brawo — radca Glotzner, jako przedstawiciel Żydów, to doprawdy pierwszorzędny kawał.

„Cesarz górnośląski“

Niejaki Albin Mazur z Wyrów (pow. Pszczyński) od dłuższego czasu jest umysłowo chory. Onegdaj w rodzinnej wiosce przemawiał on do publiczności i oskarżał polityków i mężów stanu, przyczem groził im, że każe ich surowo ukarać, gdy tylko dojdzie do władzy i zostanie mianowany „cesarzem górnośląskim“.

Mazur narzekał stale, że do objęcia władzy potrzebny mu jest złoty karabin, którego nie może zdobyć. Wtargnął on następnie do miejscowego komisarjatu policji wojew. śląskiego, gdzie „zdobył“ karabin, jednakowoż nie... złoty, zawiesił go na ramieniu i pomaszerował do kościoła na nabożeństwo.

Policja aresztowała niedoszłego „cesarza“ i odtransportowała go pociągiem do zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 17

Styczeń
14
Czwartek
6 Szebat 5692

Zachód słońca 15 m. 49

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— **WYROK W PROCESIE BRZESKIM** stanowił wczoraj jedyny temat rozmów na ulicach, w kawiarniach — wszędzie. Około południa zainteresowanie osiągnęło punkt kulminacyjny. Nasze telefony redakcyjne były dosłownie „oblężone“. Z całego miasta zasypywano nas pytaniami, „czy są już jakieś wiadomości z Warszawy?“ Wreszcie, o godzinie 12'30 — telefon międzymiastowy: Warszawa. W dziesięć minut potem ukazał się na mieście nasz bezpłatny dodatek nadzwyczajny, który w lot rozchwytano. Dopiero później pojawiły się inne pisma. Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie i był bardzo żywo komentowany.

— **CZY MUSI TO TAK BYĆ?** Podatek od lokali płaci mieszkaniec Krakowa zasadniczo w głównej kasie miejskiej na I piętrze w gmachu magistratu, — o ile oczwiście ma na zapłacenie podatku, i o ile mieszka w dzielnicy I—V. Biada jednak temu, kto musi płacić ten podatek, a ma to szczęście, że mieszka w dzielnicy od V—XXII! W tym wypakdu bowiem za nic na świecie nie przyjmą mu pieniędzy w obszernej i wygodnej hali na I piętrze, gdzie jest całe mnóstwo okienek kasowych, lecz odeślą go na parter, do niewielkiej ubikacji, gdzie panuje ścisk nieopisany, a przed kasą tłoczy się na niewielkiej przestrzeni kilkadziesiąt osób. Urzędują tu młodzi jeszcze i — trzeba przyznać — wcale taktowni urzędnicy, lecz nie mogą oni podołać wszystkim „stronom“, stłoczonym jak sardynki w puszce — małym pokoiku. Wyczekiwanie w tych warunkach na „kolejkę“ jest prawdziwą męką

Czy musi to tak być i czy nie dałoby się temu jakoś zaradzić?

— **ODZNACZENIE.** Red Józef Peiper z Krakowa odznaczony został przez P. Prezydenta Rzp. Krzyżem Niepodległości

— **WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE TEATRÓW I CHÓRÓW LUDOWYCH W KRAKOWIE** przystępuje do rozwinięcia szerszej działalności, dążąc do ściślejszego współdziałania z wszelkiemi teatrami, chórami i orkiestrami amatorskiemi, robotniczemi i ludowemi, kółkami i sekcjami teatralnemi wszelkich organizacyj na terenie województwa działających. Mając zapewnioną pomoc i współpracę wybitnych sił fachowych, posiadając dobrze wyposażoną szatnię i bogatą bibljotekę, udziela Zrzeszenie wszelkiej pomocy tak w formie bezinteresownych fachowych porad i wskazówek przy doborze repertuaru scenicznego, chóralnego i orkiestralnego, w kwestjach budowy sceny, dekoracji, charakteryzacji, urządzania widowisk i imprez ludowych itp., jak również przez wypożyczanie kostjumów i peruk, dostarczanie tekstów i przyborów teatralnych na możliwie przystępnych cenach W skład Zarządu wchodzą: red. Mieczysław Dąbrowski, Aniela Jakubowska, Szczęsny Sobieniowski, Maciej Szukiewicz, red. Mieczysław Zielenkiewicz i dyr. Władysław Żychowicz Adres Zrzeszenia: Kraków. pl Szczepański l. 3, I. p. godziny przyjęć: w dnie powszednie od 4—7 popoł. w niedzielę i święta od 11—12 w południe.

— **UKRYWANIE CHORÓB ZAKAŹNYCH** Na mocy obowiązujących przepisów ustawowych i zarządzeń administracyjnych w całym szeregu zachorowań na choroby zakaźne domownicy chorego, względnie lekarz, obowiązani są donieść o tem władzy sanitarnej.

Mimo to często zdarzają się wypadki, że chorych zakaźnych ukrywa się przed okiem władzy sanitarnej Ukrywanie chorych zakaźnych pociąga za sobą odpowiedzialność karną, która jednak dość oględnie bywa stosowana. Wobec tego, że wypadki takie zdarzają się coraz częściej władze administracyjne otrzymały zarządzenie, aby w najsurowszy sposób ścigały osoby winne wykroczenia.

— **ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY.** Dyrekcja Kolei Państwowych komunikuje, iż: zapowiedziane jako codziennie kursujące od dn. 24. 1.—7. 2 włącznie pociągi pospieszne Nr. 3 i 4 między Warszawą a Krynicą, poc. Nr. 6103 i 6104 między Krakowem a Zakopanem, oraz pociągi łącznikowe Nr. 1203, 1204, 1253 i 1254 między Chabówką a Rabką Zarytem będą kursowały tylko jednorazowo dnia 24. 1, zaś codziennie dopiero od dnia 31. 1 do dnia 7. 2 włącznie. Rozkłady jazdy tych pociągów są uwidocznione w ściennych i urzędowych rozkładach jazdy.

— **BUDŻET ELEKTROWNI** Onegdaj odbyło się na ratuszu przy udziale wicepr dr. Ducha posiedzenie komisji dla spraw Elektrowni m., na którem uchwalono zamknięcie rachunkowe Elektrowni za czas od 1. 4. 1930 do 31. 3. 1931 oraz budżet Elektrowni na rok 1932/33.

— **SPĘD KONI** na targ w Krakowie przy ul. Za Łbocie był następujący: Ogółem spędzono 268 koni i płacono za sztukę za konie pojazdowe od 150—400 zł, za konie pociągowe lekkie od 120—220 zł, za konie rzeźne od 10—40 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscową 9 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt słaby. Tendencja zniżkowa

— **PRZYKRY WYPADEK MAGIKA.** Józef Juraszek (lat 26) z Poznania był z zawodu magikiem. Jeździł po całym kraju i popisywał się połykaniem gwoździ, szpilek, orderów i tp. W swej podróży przyjechał również do Krakowa, gdzie na plantach, koło gmachu województwa, popisywał się swemi sztuczkami. W pewnej chwili, czyto naskutek „przejedzenia“ się tymi „smakołykami“ czyteż z innych przyczyn, zaniemógł. Zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala.

— **Z KRONIKI PRZESTĘPSTW.** W ciągu dnia wczorajszego policja przytrzymała Rożka Piotra (lat 26) robotnika za kradzież roweru wartości 150 zł Musiał Marję i Musiał Franyiszka robotnika, zam. Szwedzka 67, za kradzież poduszek wartości 160 zł na szkodę Marji Rotter zam Zatorska 10. Godulę Janinę (lat 26) zam. Dietlowska 33, za ukrywanie poszukiwanych przestępców.

— **BIŻUTERJA I POMARAŃCZE.** Kaufthalowi Michałowi, kupcowi zam. Starowiślna 66, skradziono z mieszkania biżuterję i garderobę łącznej wartości 1500 zł — Władysławowi Kowackiemu zam. Felicjanek 25. skradziono w czasie chwilowej nieuwagi, z wózka na placu przed dworcem kolejowym paczkę pomarańcz wartości 80 zł.

---

o§o

— **NA FUNDUSZ IM. BŁP. MARJI FRAENKLOWEJ** dla Kolonji Rabczańskiej złożyli: Rodzina błp. Bernarda Libana 100 zł, Albert Neumann z Białej 50 zł, dr. Arnold Bannet 20 zł, dyr. Leon Silberstein 10 zł, Fabryka prod. chem. „Liban“ 10 zł, J. Feuereisen 5 zł. 2145v

——o§o——

——o§o——

KOMUNIKATY

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“** (Zielona 7). Sekretarjat Zw. przypomina członkom obowiązek ponownej rejestracji przed Walnem zebraniem; przyjmuje również wpisy nowych członków codziennie od godz. 7—9 wieczór.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej plenarne zebranie połączone z referatem kol. M. Boruchowicza: „Dokoła Boya“. Goście mile widziani.

— **SJOŃSKA KORPORACJA AKAD. „KADIMAH“.** W sobotę 16 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu K! B. C. o godz. 8 wiecz. Konwent ogólny. Na porządku dzien. m, in. sprawozdanie senjora K! z II Zjazdu Sjońskich Korporacyj Akad. w Polsce, oraz sprawozdanie delegatów K! z Konferencji Krajowej Org. Sjońskiej w Krakowie. Filistrowie K! proszeni są o przybycie.

— **S. K! A. „EMUNAH“.** Dziś o godz. 7-mej w lokalu konwent.

— **Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD NIEWIDOMĄ I GŁUCHONIEMĄ DZIATWĄ ŻYD. W BOJANOWIE** Sekcja w Krakowie zawiadamia, iż dziś we czwartek dnia 14 bm. o godz. 8-mej posiedzenie w Żydowskim Domu Akademickim, Przemyska 3.

— **ANDRYCHÓW.** Dziś we czwartek przyjedzie tow. Kohn z ramienia Centralnego Komitetu Ezry Chal. dla zach. Małopolski i Śląska celem reorganizacji pracy na rzecz Ezry Chal.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Plajta firmy Cohn.
APOLLO: „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin)
BAGATELA: „Ułani, ułani - chłopcy malowani“
SŁOŃCE- „Maciste w piekle“.
SZTUKA: Droga olbrzymów.
UCIECHA: „Natchnienie“ (Greta Garbo).
WANDA: „Ułani, ułani — chłopcy malowani“...
WARSZAWA: „Noc pokusy“ (Kamila Horn i Gustaw Diesel).

SALA STAREGO TEATRU

Wieczór Leona Fuchsa

Stanisławy Nowickiej i Tadeusza Pilarskiego

Leon Fuks rozpoczął świetną groteskową — parodją Dymszy, a zakończył wieczór znaną chapliniadą, która stanowi „clou“ jego programu Między temi groteskami odśpiewał nam p. Fuks kilka piosenek sentymentalnych. A śpiewał tak ładnie i tak wzruszył widownię, że siedzące obok mnie panie komentowały głębokie swe wzruszenie w słowach: Fuksik musi być nieszczęśliwie zakochany, albo wiem tak śpiewać mogą tylko ludzie o sercu śmiertelnie zranionem. Nie wiem, czy spłakane panie, które dały ten komentarz występu Fuksa, miały rację, zdaje mi się nawet, że racji nie miały, ale to jedno wiem, że Fuks jest artystą oscylującym między sentymentalną piosenką a niezwykle interesującą groteską. Być może, że dwa te napozór na przeciwległych biegunach leżące ostateczności nie wykluczają się wzajemnie, lecz jedna wypływa z drugiej W każdym razie młody ten artysta nie zawiódł nadziei publiczności. Na samo zakończenie wspomnieć tylko należy, że najsilniejsze wrażenie pozostawiła piosenka żydowska o skrzypcach, na których trzy grały pokolenia

Pani Nowicka posiada dużo werwy i temperamentu, a jej piosenki zwłaszcza ludowe oraz jej parodja Marleny Dietrich zdobyły sobie szczere oklaski, które były doprawdy rzetelnie zasłużone.

P. Pilarski był nietylko zapowiadaczem, — na benc jego conferencierki zapisać należy jej bezpretensjonalność i nie sadzenie się na dowcipy, — ale też ze sukcesem wywiązał się też ze zadania, by program obfitował też w humor lżejszy, przyczem, co się samo przez się rozumie, nie obeszło się bez szmoncesów. (-si)

——o§o——

Z ESTRADY

Wieczór K. Rychterówny

Po roku przeszło mieliśmy onegdaj znowu sposobność usłyszenia K. Rychterówny. Recytatorka nie odstępuje od ustalonego i ściśle opracowanego kierunku programu. Zainteresowania p Rychterówny posuwają się po trzech torach: 1) wielka poezja wizyjna, romantyczna, przed- i poromantyczna (Mickiewicz, Słowacki Dante, Poe); 2) proza nastrojowa, poetycka, stylizowana (Żeromski, Prus) i 3) poezja nowoczesna (Młoda Polska, „Skamander“ i poeci najmłodsi).

Z bogatego programu p. Rychterówny w zakresie poezji wizyjnej najkonsekwentniej opracowany i zrealizowany jest chyba poemat E. A. Poego pt „Kruk“. To ten poemat, na przykładzie którego poeta usiłował wykazać (w co nikt mu jednak nie wierzy), jak to poezja buduje wedle prawideł logiki i powziętego zamiaru

W zakresie prozy najbardziej przemawiało do słuchacza nawpół anielcisowskie a nawpół dickensowskie opowiadanie Bol Prusa o garbusku Józiu. Tutaj prostota ekspresji raz jeszcze wykazała, jak to środki oszczędnej i rozmyślnie skromne często w kozi róg zapędzają nawet najbardziej wyrafinowane koturny. Tasama prostota cechowała też inne recytowane utwory z zakresu wspomnień dzieciństwa A więc np. „Kantata dziecięca“ J. Wittlina. P Rychterówna jest mistrzynią w recytacji, czy raczej w opowiadaniu utworów związanych z dzieciństwem, a także przeznaczonych dla dzieci właśnie. Toteż zapowiedź popołudnia bajek wywołała zrozumiałe zaciekawienie. W bajkach bowiem jest p. Rychterówna najswobodniejsza i w kontakcie słuchaczom najbliższa. (Te)

Rząd o „nowym kursie" wobec Ukraińców

Z dyskusji nad budżetem Prezydjum Rady ministrów w komisji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 1. (Sin) W dniu dzisiejszym komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem prezydjum rady ministrów. Sprawozdawca budżetu pos. Czapski (BB) podkreślił, że biuro usprawnienia administracji ma za zadanie usprawnienie działalności maszyny administracyjnej wprowadzenie celowej oszczędności. Ograniczenie zakresu pracy w tej dziedzinie zostało już dokonane. W całem państwie zmniejszono liczbę etatów w administracji o około 20.000. Komisja usprawnienia administracji w okresie budżetowym 1931/32 opracowała szereg wniosków, jak projekt podziału administracyjnego na województwa, zasadę podziału na gminy i powiaty, projekt ustawy o nowym, resortowym podziale kompetencyj w zakresie spraw rolnictwa, reform rolnych, komunikacji i robót publicznych. Przy budżecie prezydjum figuruje również fundusz kultury narodowej, utworzony z inicjatywy p. Marszałka Piłsudskiego. Od 1928 roku fundusz wydał na cele naukowe 3.320.207 zł., na cele sztuki 2.384.274 zł. Dalej referent wspomina, że do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w roku 1930 wpłynęło 10.002 spraw, załatwiono skarg 7.513, zalegało skarg 9.456. W roku 1931 wpłynęło 11.502, załatwiono 8.518, zalega 12.459.

Poseł Czapiński (PPS) domaga się, ażeby na posiedzeniu był obecny premjer i stawia odpowiedni wniosek, na co przewodniczący Byrka oświadcza, że premjer wprawdzie może być obecny, ale nie musi i że w zastępstwie jego przybył wiceminister Stamirowski. Poseł Czapiński pyta w dalszym ciągu, dlaczego Sejm został odroczony na cały miesiąc, czy p. premjer jest skłonny przy pomocy swoich organów przestrzegać praw obywatelskich i umożliwić posłom kontakt z wyborcami i czy p. premjer jest skłonny zmniejszyć wydatki na policję, a zwiększyć wydatki na oświatę, czy prawdziwą jest wiadomość o dalszej redukcji płac urzędniczych, wreszcie, ile jest prawdy o nowym kursie rządu wobec Ukraińców.

INCYDENT Z POSŁEM CHRUCKIM

Poseł Chrucki (Klub ukr.) zwraca uwagę, że fundusz kultury narodowej uwzględnia tylko kulturę polską żąda skreślenia tej pozycji, mówi o utrakwizacji szkół ukraińskich i mówi, że ci, którzy robili pacyfikację zupełną satysfakcję, a mianowicie Stamirowki i Nakonecznikoff są wiceministrami, a Pieracki ministrem. Rząd polski w tej sprawie oczernia zagranicą naród ukraiński.

Przew. Byrka: Pan nie może używać takich wyrażeń. Przywołuję pana do porządku.

Pos. Chrucki mówi dalej, przewodniczący przywołuje go powtórnie do porządku z zapisaniem do protokołu, grożąc mu odebraniem głosu. Ponieważ poseł Chrucki w dalszym ciągu mówi ostro o tem, że rząd uniemożliwia pracę Ukraińcom, **przewodniczący odbiera mu głos.**

Wyjaśnienia wiceministra Stamirowskiego

W sprawie uposażeń urzędniczych i „nowego kursu" wobec Ukraińców

Wicemin. Stamirowski daje wyjaśnienia na poruszone w dyskusji kwestje. Jako były wiceminister spraw wewnętrznych stwierdza, że wydatki na policję są skomprymowane do ostatecznych granic. W sprawie plotek o rzekomo grożących dalszych redukcjach uposażeń urzędników w miastach prowincjonalnych powtarza wicemin. Stamirowski oświadczenie złożone przez przedstawiciela ministerstwa skarbu i stwierdza że sprawa ta nie była wogóle przedmiotem rozważań, ani rozmów w łonie rządu. **Przytoczona tu plotka o nowym jakoby kursie ukraińskim nawiązuje zapewne do konferencji, jaką odbył wojewoda lwowski z reprezentantami szeregu organizacyj ukraińskich, w naturalnem dążeniu każdego przedstawiciela władzy do ułożenia sobie warunków pracy na obszarze jemu podległym. Przedstawiciele administracji, jak i rządu czynią wszystkie możliwe wysiłki, aby stworzyć modus vivendi drogą codziennego współżycia.** Robienie z tego sensacji jest rzeczą niepoważną. Utworzenie biura usprawnienia wewnątrz prezydjum odbyło się w ramach niezmienionej liczby pracowników prezydjum. W zakresie podziału administracyjnego zrealizowano wiele takich spraw, jak zmiana granic gmin i powiatów, projekt podziału administracyjnego na województwa jest rozpatrywanych przez rząd. Ograniczam się do stwierdzenia, że **do realizacji tego rząd przystąpi z całą ostrożnością, biorąc pod uwagę, jak poważny wpływ wywrze nowe rozgraniczenie terytorjum państwowego na dalsze kształtowanie się i rozwój poszczególnych terenów Polski.**

Konfiskata diarjusza sejmowego — niedopuszczalna

Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej przed porządkiem dziennym przewodniczący poseł Byrka **w związku z wczorajszą interpelacją posła Rosmarina** odczytał następujące pismo: „P. Minister spraw wewnętrznych Pieracki do Marszałka Sejmu. W odpowiedzi na interwencję P. Marszałka komunikuję, że dnia 12 stycznia br. komisariat rządu na m. Warszawę nałożył areszt na kilka czasopism za podanie sprawozdania z jawnego posiedzenia komisji budżetowej Sejmu. **Ponieważ zarządzenie to stoi w sprzeczności z art. 31 ustawy konstytucyjnej, zwróciłem na to uwagę komisarzowi rządu na m. Warszawę i poleciłem cofnąć nałożony areszt".**

O „młodych emerytach" i zaopatrzeniu inwalidów

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetu emerytur i rent inwalidzkich Pierwszy przemawiał **wiceminister Starzyński**, który wskazał że wydatki na emerytury i renty inwalidzkie stanowią 12 i pół procent wszystkich wydatków Państwa. Procent ten stale wzrasta. Odsetek tzw. młodych emerytów, którzy nie uzyskali pełnego uposażenia emerytalnego i nie przekroczyli 55 lat życia w 3-leciu przed wypadkami majowemi wynosiła 38 i pół proc., gdy w pierwszem 3-leciu rządów pomajowych tylko 28 proc. spadając w r. 1930 do 5 proc., w r. 1931 do 3.6 proc. Zarzut więc o nadmiernej produkcji tzw. „młodych emerytów" słuszniejszy byłby w stosunku do rządów przedmajowych, aniżeli do obecnych. Budżet rent inwalidzkich wynosi 157 miljonów zł., co stanowi 6.4 proc. wydatków państwa. Wzrost w tej dziedzinie jest mniejszy, niż w emeryturach. Referent poseł Wagner (BB) wskazuje na konieczność znowelizowania ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wogóle uregulowania całego tego problemu. Mówca zwraca uwagę m. in., że u nas tylko pewna ilość inwalidów zabezpieczona jest przez udzielenie im koncesyj monopolowych, a rząd obecny winien naprawić zaniedbania poprzednich rządów pod tym względem.

—ogo—

Wniosek Koła Żydowskiego

O ZMIANĘ USTAWY O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM

Posłowie Koła Żydowskiego zgłosili wniosek w sprawie zmian w ustawie z dnia 16. 12. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. Projektowana zmiana polega na uzupełnieniu art. 11 wyżej wspomnianej ustawy w sensie **zezwolenia na pracę w niedzielę i dni świąteczne w sklepach i zakładach przemysłowych i handlowych i innych zakładach pracy w ustawie wymienionych, które ze względów wyznaniowych nie są czynne w soboty i święta żydowskie.** Druga zmiana polega na uzupełnieniu art. 13 ustawy w sensie zapewnienia pracownikom wyżej wyliczonych przedsiębiorstw nieprzerwanego odpoczynku 36-godzinnego w tygodniu, wliczając w to i dzień sobotni

Ofiary katastrofy górniczej w Bytomiu



Na [illegible] widzimy górników, którzy ocaleli poczas katastrofy w Bytomiu. Na lewo Paweł Kol[illegible] Meszanic, który w dniu ocalenia ukończył 25 lat, obok górnik Łukowski z Król. Huty.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

DALSZA REDUKCJA NAUCZYCIELI W KRAKOWIE

Od półrocza bieżącego roku szkolnego ma być zwolnionych dalszych 40 sił nauczycielskich w szkolnictwie powszechnem w Krakowie. Redukcji ulegnie reszta sił pomocniczych, kontraktowych oraz niektóre młodsze siły etatowe. Redukcja sił ma być przeprowadzana drogą kumulacji szkół mieszczących się w jednym i tym samym gmachu. W Krakowie jest bowiem szereg budynków, w których mieszczą się dwie, a nawet trzy szkoły. Fakt ten wynikł z powodu rosnącej frekwencji dzieci szkolnych a braku odpowiedniej ilości pomieszczeń. Obecnie równorzędne klasy zostaną połączone, wskutek czego szereg sił kierowniczych i nauczycielskich będzie mogło być użytych do pracy w innych szkołach, w miejsce osób zredukowanych.

Aresztowanie współpracownika Gandhiego...



...Vallabhai Patel, nastąpiło onegdaj podczas zgromadzenia w Bombaju. Na zdjęciu widzimy młodego bojownika indyjskiego ruchu wolnościowego, przemawiającego bezpośrednio przed aresztowaniem.

Rokowania o rumuńsko-rosyjski pakt nieagresji — na martwym punkcie!

Bukareszt. 13. 1. PAT. Po nawiązaniu kontaktu pomiędzy rumuńskim charge d'affaires w Rydze p. Michałem Sturzą a delegatem sowieckim Stomoniakowem, przedstawiciel Rumunji wręczył reprezentantowi Sowietów rumuński projekt paktu nieagresji. W czasie drugiego spotkania obu delegatów, reprezentant Sowietów przedstawił kontrprojekt. W czasie trzeciej konferencji **delegat Sowietów przedstawił rozmaite formuły, które z kolei zostały uznane przez stronę rumuńską za nienadające się do przyjęcia. W chwili obecnej sytuacja jest bez zmiany.**

Wielki arsenał broni wykryto w posiadaniu socjalistów wiedeńskich

Wiedeń. 13. 1. PAT. W czasie rewizji w jednym z domów dzielnicy robotniczej Ottakring **znaleziono 750 karabinów systemu Mannlichera, 6 karabinów maszynowych, liczne części składowe armat, 12.000 nabol i znaczną ilość szabli, sztyletów itd. W skrzyniach znaleziono balony szklane, zawierające materjały chemiczne do wytwarzania gazów łzawiących. W czasie rewizji panowało w tej dzielnicy wzburzenie. Robotnicy komunistyczni usiłowali wywołać zaburzenia, co im się jednak nie udało. Zarząd stronnictwa socjal-demokratycznego ogłasza oświadczenie, w którem powiada, że organizacje zbroją się dla obrony republiki.** Oświadczenie zarzuca władzom rządowym, że urządzają rewizje tylko u social-demokratów, natomiast **pozostawiają** w spokoju tych, którzy jawnie dążą do zamachu **stanu i czynią w tym kierunku przygotowania.**

Olbrzymi pożar cyrku Sarrasaniego w Antwerpii

12 słoni zginęło w płomieniach. — Pożar został podłożony? — Tłem zbrodni — nienawiść narodowościowa!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bruksela. 13. 1. (R) W cyrku Sarrasaniego, który przebywa obecnie na występach gościnnych w Antwerpji, wybuchł ubiegłej nocy pożar. Ogień powstał w szatni, gdzie znajdowały się wielkie zapasy garderoby i kostjumów dla personelu. Obok szatni znajdowała się pracownia krawiecka, a dalej pracownia rymarska. **W jednej chwili wymienione zabudowania stanęły w płomieniach i zostały doszczętnie zniszczone. Pożar przerzucił się następnie na stajnię ze słoniami, która również spłonęła. Z 24 słoni 12 padło pastwą ognia. Część tych zwierząt zdołano uwolnić z łańcuchów część zaś w panicznym strachu zdołała zerwać więzy i wydostać się na wolność. Rozjuszone zwierzęta zagrażały bezpieczeństwu tak, że jednego słonia zmuszona była policja zastrzelić. Jeden słoń zbiegł i wpadł do kanału skąd wydobyto go dopiero dziś rano. Zwierzęta drapieżne, przebywające w wagonach, z trudem tylko zdołano odstawić w bezpieczne miejsce.** Przez pewien czas groził pożar przerzuceniem się również na cyrk i na stajnię z końmi. W akcji ratunkowej brało udział wojsko **i straż pożarna, która jednak przybyła na miejsce dopiero w dwie godziny po wybuchu pożaru. Istnieją przypuszczenia, że pożar został podłożony zbrodniczą ręką. Cyrk Sarrasaniego nie cieszył się sympatją ludności belgijskiej. Sarrasani jest bowiem Niemcem i cała załoga cyrku składa się z samych Niemców.**

Wyrządzone przez pożar straty wynoszą przeszło miljon marek niemieckich. Przedstawienia nie będą mogły być dawane przez dłuższy czas.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 13 1. 1932. Akcje mocniej. Dolar bez **zmiany.**

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 84.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję mocniejszą w szczególności dla papierów procentowych. Silniej poszukiwano akcyj Banku Polskiego bez zaofiarowania. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po kursie znacznie zwyżkowym. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 33,50 i 4-proc. Premjową Pożyczkę dolarową 43.70—44, zwyżkowo, przy silniejszem zapotrzebowaniu i większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Popyt niewielki pokryty dostateczną podażą. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka 210—212. Frank szwajcarski 171—174.60. Funt szterling 30,20—30,55

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 105. Tendencja utrzymana. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 84, 84.50, 84.25, ta sama seryjna 92.50, 5-proc. konwersyjna 40, 6-proc. dolarowa 58. 54,40, 56. 4-proc. dolarowa 43.25, 7-proc. stabilizacyjna 53.50, 55, 54, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90 i pół, 8.92 i pół, 8.88 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.05, 124.36, 123.74, Gdańsk 173.75, 174.18, 173.32, Londyn (30.45) 30.50, 30.63, 30.37, Nowy Jork telegr. 8.927, 8.947, 8.907, Paryż 4.99, 35.08, 34.90, Praga 26.41 i pół, 26.48, 26.35, Szwajcarja 174.10, 174.53, 173.67, Berlin pryw 211.35 Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 13. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 790 ton 27 i jedna czw., pszenica 75 ton 24 i trzy czw., ceny orjentacyjne: jęczmień browarniany 24.05—26, owies 21.50—22. Reszta bez miany. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 13. 1. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168—169, Budapeszt 124.29 i pół, Bukareszt 4.258—4.298, Londyn 24.25—24.45, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.82—27.98, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.66—80.14, Zurych 138.20—139, Amerykańskie 707.75—713.75. Niemieckie 167.60—168.80, Angielskie 24.08—24.32, Francuskie 27.70—27.90, Włoskie 36.06—36.34, Polskie 79.40—80, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 137.70—138.90.

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowce 26 i jedna czw, Portland Zement 32, Karpaty 1.40, Galicja 12.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13 1 PAT. Paryż 20.11 i jedna czw, Londyn 17.50, Nowy Jork 5.13 i trzy ósme, Belgja 71.30, Włochy 25.87 i pół, Berlin 121.30, Praga 15.20, Warszawa 57.45, Bukareszt 3.05.

Masowe aresztowania podczas demonstracyj komunistycznych we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

Paryż. 13. 1. (B) W ciągu wczorajszej demonstracji komunistycznej w Paryżu aresztowano ogółem blisko tysiąc osób. Po stwierdzeniu tożsamości zatrzymano w aresztach 328 cudzoziemców, podczas gdy resztę zwolniono. Do podobnych demonstracyj doszło również w Lille i Lyonie.

• • •

Haga 13. I. (R) W Groningen doszło wczoraj do demonstracji bezrobotnych. Podczas rozpędzania demonstrantów przez policję 6 osób odniosło rany. Do podobnych demonstracyj bezrobotnych doszło także w kilku innych miastach holenderskich.

Pół miljona bezrobotnych w Hiszpanji

Madryt. 13. 1. (B) Wedle obliczeń dokonanych przez ministerstwo pracy, w dniu 1 stycznia było w Hiszpanji pół miljona bezrobotnych.

— AKADEM ZW SJON- REWIZJON „MASADA" Dziś czwartek o godz. 7'30 zebranie

WOLNE POSADY

Poszukiwany jest młody człowiek (Żyd) z rodziny wybitnej, inteligentny, wykwalifikowany bieralista, z pewną dozą inicjatywy dla zorganizowania biura w Katowicach przy składzie konsygnacyjnym wyrobów farb chemicznych. Pożądanem jest, aby posiadał również zmysł kupiectwa i zdolności werbowania zamówień u większych poważniejszych firm oraz pierwszorzędne referencje. Pensja początkowa niewielka, lecz będzie wzrastała w miarę okazywania zdolności przy zaprowadzeniu tegoż biura. Zgłoszenia P. Szmulewicz Zawiercie, Górnośląska 21. 112x

SPRZEDAŻ

Od kilkudziesięciu lat dobrze zaprowadzony magazyn konfekcji damskiej przy pryncypalnej ulicy w Krakowie z powodów familijnych do sprzedania. Zgłoszenia pod „Renomowany“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków. 107

Nowo OTWARTA
hala rybna
ul. Bracka 4
poleca specjalne
karpie tuczone.

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

WÓZKI dziecięce i lalkowe, przepiękne, poleca po 24 zł. — Fabryczny Skład, Kraków — WIERZYNIECKA 6. 14x

LOKALE

Pokój frontowy słoneczny, komfort pierwsze piętro z utrzymaniem (bez) Kraków, Aleja Słowackiego 34 mieszkanie 4. 56x

NOWOCZESNA KSIĘGOWOŚĆ PRZEBITKOWA KARTOWIST

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalter-bilansista sporządza bilanse oraz zakłada i kontroluje księgowość. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. N. Dz. 967bp

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej „KARTOWIST“ Oszczędza 50 procent pracy i materjału

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE-KONCESJONOWANE
BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTOR STANDE** TELEFON Nr. 104-44
Przysięgły Rewident ksiąg — Znawca Sądowy
Rewizje ksiąg — Analizy bilansów — Organizacja — Bilansowanie — Obliczenia rentowności przedsiębiorstw — Rozliczenia spólników — Sprawy buchalteryjno-bilansowo-podatkowe — Nadzór Nowość! Prowadzi buchalterję w abonamencie dla średnich i mniejszych przedsiębiorstw własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych.

Przyjmę na mieszkanie panienkę z utrzymaniem w wieku szkolnym. Fortepian w domu. Augustjańska 10 m. 5. 50g

NAUKA I WYCHOWANIE

PRZEDSZKOLE przy Instytucie Wychowaw. G. Spierera, Starowiślna 85. otwarte od godz. 9—1 od 3—7. Informacyj udziela dyrektor Instytutu od godz 3—7. Tel. 171-08 82x

ZDROJOWISKA

Zakopane Pensjonat **„Granit“** gruntownie odnowiony poleca pokoje słoneczne z werandami komfortowo urządzone — kuchnia smaczna, obfita, centrum, fortepian, ceny przystępne — pod zarządem znanej z Rabki Amalji Weindlingowej, telefon 278 10v

TROCHĘ HUMORU

CZY NIE PRZESADA,



— Uprzejmie proszę Pana szefa o uwolnienie mnie na dzisiejsze popołudnie. Chcę iść na pogrzeb mej babci.

RADOSNA PRACA!

Racjonalną pomoc w nauce i wychowanie pod kierunkiem specjalistów znajdą uczniowie szkół powszechnych i średnich od godziny 3—7
w Instytucie Wychow. G. Spierera
Kraków, ulica Starowiślna 85.
Informacji udziela dyrektor Instytutu od 3—7 tel. 171-08

Rodzice i Opiekunowie!

Uczniów zamiejscowych ze szkół powszechnych i średnich przyjmuje
na stały pobyt
INSTYTUT WYCHOWAWCZY G. SPIERERA,
Kraków, ulica Starowiślna 85
1) Racjonalna pomoc w nauce; 2) Atmosfera zaufania i radosnej pracy; 3) Wszelkie wymogi nowoczesnej higieny. — Informacji udziela dyrektor Instytutu od godziny 3—7. Telefon 171-08. 18x

III-ci praktyczny, 6-tygodn. kurs gotowania i pieczenia dla Pań

wraz z nauką nakrywania i podawania do stołu, otwiera dnia 25 stycznia b. r. szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołaiska 9, II. piętro. Zgłoszenia w kancelarji szkoły codziennie od godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. Cały kurs wraz z prowiantem zł. 35.

2 lekcje nakrywania i podawania do stołu

odbędą się dnia 18 i 20 b. m. o godz. 4-tej popołudniu, w szkole zawod. dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Mikołaiska 9, II. piętro. Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły od godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. Telefon Nr. 158-21. — Obie lekcje kosztują zł. 4.

Wieczorny kurs kroju i szycia dla Pań

(6-ciotygodniowy) otwiera dnia 3 lutego b. r. szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“, Kraków, ul. Mikołaiska 9, II. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. — Cena za kurs zł. 30.

DODATKOWE WPISY NA KURSY JĘZYKOWE

(polski, niemiecki, angielski, francuski)
przyjmuje się
W OGNISKU PRACY
Mikołajska 9, między 6—8 wiecz.

W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

było z końcem roku 1930 w 19 państwach **747.474 ubezpieczeń** na kapitał w łącznej wysokości **3 i 1/4 miljarda** złotych w mocy.

W tymże roku wypłacono ubezpieczonym około **45 miljonów** złotych.

Dyrekcje filjalne:

Kraków, ulica św. Jana 3. — **Lwów,** ulica Kościuszki 8.

Filja w BIELSKU, ulica Kolejowa 3. — Biuro filjalne w **Krakowie,** ulica św. Jana 3.

Oddział K. F. L. na Zach. Małopolskę i Śląsk w Krakowie, ulica św. Jana L. 3.

PRENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana